

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek 5 lipca 1954 roku

Rok III. Nr 157 (562)

Apel ZG ZMP do młodzieży miast i wsi Młodzieży stawaj do walki o sprawne przeprowadzenie dziesiątych żniw w Polsce Ludowej

WARSZAWA. W związku ze zbliżającym się okresem żniw — wielkiej kampanii naszego rolnictwa o realizację wskazań II Zjazdu Partii — o wysokie urodzaje, Zarząd Główny ZMP wystosował apel do młodzieży miast i wsi. W apelu czytamy m. in. „Dobrze i w terminie zebrane i omłócone zboże ma pod stawowe znaczenie dla całego narodu — to umocnienie bojowego sojuszu robotników i chłopów, to dalsze polepszenie życia każdego z nas — to realizacja wielkiego programu narzuczonego przez II Zjazd Partii.

Nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłosa! — Takie jest wezwanie Partii i Rządu do całego narodu. Do wszystkich ZMP-owców i młodzieży.

Chłopcy i dziewczęta ze wsi! Stawajcie na wezwanie Partii. Wykorzystajcie w pełni ostatnie dni dzielące nas od żniw. Pomagajcie w ostatnich przwoływaniach sprzętu żniwnego. Niech przy każdym kole ZMP powstanie grupa kontrolna — bojowy pomocnik rad narodowych w walce z niedbalstwem, biurokracją i sabotażem. Pomagajcie w przekonywaniu o potrzebie terminowych zbiorów i szybkich omłotów. Zwalczajcie wszelkie wrogle próby hamowania prac przygotowawczych, opieszalność i nastroje samopuszkania.

Wszyscy do współzawodnictwa o jak najszybsze i najlepsze żniwa i omłoty! Organizujcie uroczyste rozpoczęcie żniw w swoich gromadach, spółdzielniach i PGR-ach. Niech bojowa pleść młodzieży towarzyszy pierwszym pokosom dziesiątych żniw w Polsce Ludowej.

(Dokończenie na 2 str.)

Walka o pełne wykonanie obowiązkowych dostaw wsi koszalińskiej zadaniem każdego aktywisty

Ostatnia, kolejna obniżka cen, będąca wymownym dowodem troski partii i rządu o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, dotyczyła, jak wiadomo, w największym stopniu i w szerszym zakresie artykułów przemysłowych, niż produktów spożywczych. Zadecydował o tym wydatny wysiłek klasy robotniczej, która zwiększając produkcję i walcząc przy tym o obniżkę kosztów własnych utworzyła drogę nowej obniżki cen.

Natomiast ceny takich produktów spożywczych jak mięso, mleko czy chleb nie zostały obniżone (za wyjątkiem niektórych przetworów). Znaczący to, że wies nie dostarcza jeszcze takiej ilości tych produktów, by można było obniżyć na nie ceny. Chodzi więc o to, żeby obok nieustannego wzrostu produkcji rolnej, umocnić dyscyplinę obowiązkowych dostaw dla państwa. Sprawa ta jest niezwykle aktualna w naszym województwie, które nie wykonuje w pełni planów obowiązkowych dostaw żywności i mleka.

Sześć powiatów w województwie koszalińskim, a mianowicie: Białogard, Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Człuchów i Kołobrzeg wyraźnie odstaje w realizowaniu dostaw żywności i mleka. Towarzystwo partyjny, członkowie ZSL, ZSCh i ZMP, członkowie rad narodowych i pracownicy instytucji gospodarczych w tych powiatach niewiele zrobili dla sprawy umocnienia dyscypliny dostaw. Nic wiele uczyniły także same prezidia powiatowych rad narodowych.

A przecież troska o polepszenie realizacji planów obowiązkowych dostaw w swojej gromadzie, gminie czy powiecie, jest w chwili obecnej pełnym zadaniem każdego aktywisty, członka partii, radnego, członka ZSL, ZSCh, ZMP, każdego patrioty. I w każdej chwili partia ma prawo zapytać sekretarza KG w Sławoborzu tow. Budnego, przewodniczącego Koła ZSCh w Kukince tow. Stepczyńskiego, przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP w Dobieszewie Kosyńskim oraz każdego aktywistę i każdego szeregowego członka partii w naszym województwie — co zrobił dotychczas, by poprawić wykonywanie planów

(Dokończenie na 2 str.)

II Plenum Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA. W dniach 2 — 3 lipca obradowało w Warszawie II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum uczulił chwilą ciszy pamięć zmarłego członka KC PZPR Zygmunta Modzelewskiego.

Członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Zenon Nowak wygłosił referat na temat: „Bieżące zadania w zakresie podniesienia rolnictwa, w szczególności likwidacji odłogów oraz zagospodarowania łąk i pastwisk”.

W dyskusji nad referatem wystąpił tow. Leon Stasiak, Arkadiusz Laszewicz, Paweł Wojaś, Franciszek Wachowicz, Michałina Tatarkówna, Jan Sendek, Edmund Pszczółkowski, Walenty Titkow, Mieczysław Moczar, Jan Trusz, Stanisław Pilawka, Jan Kowarz, Mieczysław Bodalski, Roman Nowak, Stanisław Krupa.

Dyskusję podsumował Pierwszy Sekretarz KC PZPR Towarzystwo Bolesław Bierut.

Plenum przyjęło uchwałę — „W sprawie likwidacji odłogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk”.



Nowe maszyny rolnicze w CSR



Pracownicy Instytutu Mechanizacji Rolnictwa w Czechosłowacji przeprowadzają próby prototypu nowej maszyny produkcyjnej „Agrostroj” w mieście Prostějov. Maszyna ta, projektu Jakubiceca, stanowi połączenie przetrząsacza do siana z urządzeniem do kopienia. Szerokość robocza maszyny wynosi 240 cm; wydajność jej jest czterokrotnie wyższa od wydajności maszyny starszego typu, przy czym rozchód paliwa jest minimalny i wynosi 1,1 litra ropy naftowej na 1 ha.

Na zdjęciu: prototyp maszyny w czasie próby na polach Państwowego gospodarstwa rolnego Troubsko w pobliżu Brna.

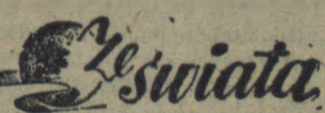
W 50 rocznicę śmierci Antoniego Czechowa Uroczysty wieczór w Warszawie

WARSZAWA. 2 bm. z okazji 50 rocznicy śmierci Antoniego Czechowa odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty wieczór poświęcony pamięci wielkiego pisarza rosyjskiego.

Na wieczór, który zgromadził licznych przedstawicieli świata artystycznego i społeczeństwa stolicy — przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych oraz członkowie Prezydium PKOP.

Na wieczór przybył Ambasador ZSRR w Polsce — N. Michajłow. Obecni byli również członkowie Korpusu Dyplomatycznego.

(Fragmenty przemówień po dajemy na str. 3).



LONDYN
Według doniesień agencji Reuters z Nairobi (Kenia), w ciągu minionego tygodnia stracono tam przez powieszenie 33 patriotów.

PARYŻ
W sobotę wykołoli się w pobliżu Leodun podległemu pociągowi Kopenhaga — Paryż. Zginęli maszynista i palacz, a kilku pasażerów odniosło rany.

TEHERAN
29 czerwca aresztowano w stolicy Iranu 180 osób pod zarzutem zbierania środków na fundusz partii narodowej. Wśród aresztowanych znajdowało się około 150 kobiet.

Nota rządu radzieckiego do rządu USA w związku z uprowadzeniem statku-cysterny „Tuapse”

MOSKWA. Agencja TASS do

notosi: Jak podała prasa, dnia 24 czerwca rząd radziecki wystosował notę do rządu USA w związku z uprowadzeniem przez wojenny okręt-torpedowiec na południe od wyspy Tajwan tj. na wodach kontrolowanych przez amerykańskie siły morskie, radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”.

26 czerwca ambasada USA w Moskwie przesłała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR odpowiedź w powyższej sprawie, przy czym rząd USA goślawnie zaprzecza udziałowi amerykańskich sił morskich w bezprawnym uprowadzeniu statku radzieckiego.

Wobec powyższego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wręczyło ambasadzie USA notę treści następującej:

„W związku z notą rządu USA z 26 czerwca 1954 r. w sprawie uprowadzenia na południe od wyspy Tajwan przez okręt wojenny radziecki statku-cysterny „Tuapse”, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, iż nie może uznać za zadowalającą odpowiedź rządu USA na notę rządu radzieckiego z 24 czerwca.

Jak już donoszono, statek-cysterna „Tuapse” został uprowadzony przez wojenny okręt-torpedowiec w dniu 23 czerwca na otwartym morzu na południ od wyspy Tajwan. W swej notcie z 26 czerwca, rząd USA nie kwestionuje ani faktu uprowadzenia statku-

cysterny „Tuapse” przez okręt wojenny, ani też tego, że rejon morza, w którym dokonano uprowadzenia, znajduje się pod kontrolą marynarki wojennej USA. Rząd USA jedynie goślawnie zaprzecza w swej notcie udziałowi amerykańskich sił morskich w tym bezprawnym akcie. Niemniej jednak jest rzeczą oczywistą, iż uprowadzenie statku radzieckiego na wodach kontrolowanych przez marynarkę i patrolowanych przez wojskowe samoloty USA, mogło być dokonane tylko przez amerykańskie siły morskie, niezależnie od tego pod jaką flagą one występowały.

Z uwagi na powyższe, cała odpowiedzialność za uprowadzenie radzieckiego statku-cysterny „Tuapse”, jak również za zapewnienie bezpieczeństwa jego załodze, za zachowanie statku i ładunku — spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Potwierdzając swą notę z 24 czerwca, rząd radziecki składa protest rządowi USA w związku z przetrzymywaniem radzieckiego statku-cysterny „Tuapse” i domaga się poczynienia niezbędnych kroków w celu zwolnienia wspomnianego statku, jego załogi i ładunku. Rząd radziecki oczekuje, że rząd USA podejmie odpowiednie kroki w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym bezprawnym aktom, brutalnie gwałcącym wolność żeglugi.

Równocześnie rząd radziecki zastrzega sobie prawo domagania się od rządu USA pokrycia szkód, jakie poniósł Związek Radziecki w związku z uprowadzeniem statku-cysterny „Tuapse”.

Z frontu WALKI O PLAN

RPL POLCZYN ZDRÓJ I SZCZECINEK WYKONAŁY PLAN PÓLROČNY

Rejony Przemysłu Leśnego w Polczynie-Zdroju i Szczecinku przekroczyły planowe zadania planu półrocznego. Natomiast RPL Słupsk operatywnego planu półrocznego nie wykonał.

realizacja planów półrocznych w poszczególnych rejonach:

RPL POLCZYN-ZDRÓJ
Operatywny plan półroczny wykonano w skali całego rejonu w 110,3 proc., co sta-

A oto jak przedstawia się

(Dokończenie na 2 str.)

W gromadzie Piaski Pomorskie powstała piętnasta w tym roku spółdzielnia produkcyjna w powiecie szczecineckim

W coraz nowych gromadach powiatu szczecineckiego powstają spółdzielnie produkcyjne. W samym tylko czerwcu powstały spółdzielnie w Juchowie, Prosku, Parszku, Kusowie, Brokocinie, Kłodzinie, Rakowie a w dniu 2 bm. — w Piaskach Pomorskich gm. Krosino.

Gromada Piaski Pomorskie liczy ogółem 24 gospodarstwa. Do spółdzielni przystąpiło 11 gospodarzy, zaś statut podpisało 15 członków, w tym 4 małżeństwa.

Na przewodniczącą spółdzielni chłopcy wybrali sołtysa gromady, Władysława Piorkowskiego. Jest to producent w gromadzie rolnik, członek ZSL, który jako jeden z pierwszych każdego roku wykonuje wszystkie obowiązkowe dostawy dla państwa. Członkiem zarządu został też Antoni Budkiewicz, cieszący się uznaniem za swe dobre wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej.

Aktywną rolę przy organizacji tej spółdzielni odegrały kobiety. One też, już na zebraniu założycielskim, wybrały radę kobiet. Przewodniczącą rady została Maria Małkowska, która jest ponadto przewodniczącą Koła Gospodyń i była jedną z najbardziej czynnych agitatorek wśród tamtejszych kobiet za organizacją spółdzielni.

Tow. Maria Małkowska na zebraniu założycielskim powiedziała:

— Partia wskazała nam drogę do dobrobytu. My, kobiety z Piasków, całym sercem jesteśmy za spółdzielczością produkcyjną. Niejedną z nas musiała swojego męża przekonywać gdzie jest postęp, a gdzie zacofanie. W naszej spółdzielni będziemy dążyć do rozwoju hodowli. Postaramy się ulżyć, w pracy domowej naszym kobietom, przez organizację żłobka, a może i przedszkola.

— Jak nazwiemy naszą spółdzielnię? — zapytał przewodniczący...

Spółdzielcy zadeklarowali jako wkład do spółdzielni 72 hektary własnych gruntów rolnych i łąk, a ponadto otrzymają 70 ha z Funduszu Ziemi. Zanim powstała spółdzielnia — jej wrogowie, jak np. Jan Janus, Jan Bujak i Michał Cybak — „po przyjacielsku” po kątach radzieli chłopcom, aby się „opamiętali”, bo „tam wędka sami biedni”, oraz pleli inne, wysrane z palca kulackie bzdury. Próbowali również „przekonywać” Budkiewicza, a ten im na to:

— Słuchaj Janus, bieda — to twoja stara piosenka. Ja ci radzę, abyś siadał na wóz i przed siebie odstawiał żywiec i mleko, a do kasy wplacił podatek gruntowy. My przez takich „osów” nie damy się nabrać i nie pozostaniemy w tyle... Tak to w ogniu walki klasowej chłopcy wsi szczecineckiej, demaskując wrogów, wstępują na nową, jedynie słuszną drogę kolektywnej gospodarki.

Wzmocnij walkę ze stonką Apel Ministerstwa Rolnictwa

Sluzba ochrony roślin sygnalizuje, że larwy stonki ziemniaczanej zaczynają już schodzić do ziemi, aby się tam przepoczwarzyć. Po przepoczwarzeniu stonka może ponownie wyjść na powierzchnię i zaatakować uprawy ziemniaków. Dlatego III lustracja ogólna miała zadanie wyniszczenia przede wszystkim ognisk z larwami stonki przed zejściem ich do ziemi. Tymczasem przebieg lustracji wskazuje, że nie we wszystkich województwach przeprowadzona została ona należyście. W związku z tym Min. Rolnictwa apeluje do wszystkich rolników, aby jeszcze w obecnym okresie wzmocnić poszukiwania stonki, głównie jej larw i niszczyć wszystkie ogniska, jak również nie dopuścić, aby larwy zdołały zejść do ziemi.

Minister Molotow przyjął ministra spraw zagranicznych Finlandii Kekkonena

MOSKWA. Jak podaje agencja TASS, 2 bm. min. Spraw Zagr. ZSRR W. M. Molotow przyjął przewodniczącego fińskiej delegacji rządowej, min. spraw zagr. Finlandii U. Kekkonena.

Podczas przyjęcia obecny był poseł ZSRR w Finlandii W. Z. Lebediew.

Spółdzielczość to droga do podniesienia materialnego i kulturalnego bytu ludzi pracy

Fragmety przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede na centralnej akademii, zorganizowanej w związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

Akademia dzisiejsza odbywa się u progu 10-lecia Polski Ludowej. Podsumowując z tej okazji wyniki dokonanych, w oparciu o niezmienne zasady marksizmu - leninizmu przeobrażeń rewolucyjnych w naszym kraju i naszych osiągnięć gospodarczych, z dumą możemy włączyć do nich bujny i wszechstronny rozwój naszej spółdzielczości.

O dynamice rozwoju spółdzielczości w Polsce w okresie minionego 10-lecia oraz o jej wielkiej roli gospodarczej i społecznej świadczy liczba przeszło 5 mln cz. owych zrzeszonych w rolniczych spółdzielniach zaopatrzenia i skupu, w miejskich spółdzielniach spożywców, w spółdzielniach pracy, usługowych i mieszkaniowych oraz liczba ponad 650 tys. zatrudnionych w nich pracowników.

Ważne zadania dla spółdzielczości wynikają z uchwał II Zjazdu PZPR, który postawił przed narodem program szybkiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, wskazyując że do osiągnięcia tego niezbędnym jest przede wszystkim znaczny wzrost produkcji rolnej. I stąd przed wszystkimi pionierami spółdzielczości winno stać naczelną zadanie — jak najszybciej i bojowo włączyć się w tę wielką walkę o szybki wzrost rolnictwa, znaczne powiększenie produkcji artykułów masowego spożycia, o coraz pełniejsze i lepsze zaopatrzenie ludzi pracy w towary spożywcze, przemysłowe i usługi.

Wielką dźwignią podniesienia poziomu rolnictwa jest spółdzielczość zaopatrzenia i skupu. Wielką jej rolę polega na tym, aby w oparciu o rosnącą pomoc państwa ludowe go coraz lepiej, obficie i sprawniej zaopatrywać spółdzielczość produkcyjną i chłopów gospodarujących indywidualnie

spodarujących indywidualnie w artykuły produkcyjne: maszyny, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, materiały budowlane oraz artykuły konsumpcyjne. Spółdzielczość ta wypełnia również doniosłe i odpowiedzialne zadania, skrupując i kontraktując po optymalnych cenach i na korzystnych warunkach dla rolnika produkcję hodowlaną, zboże, uprawy techniczne i wszelkie inne płody chłopskiej gospodarki spółdzielczej i indywidualnej.

Musimy wydać nieubłaganą walkę wszystkim biedom i niedomaganiom. Zwiększona pomoc państwa i wzrastająca masa towarowa z przemysłu socjalistycznego musi przez sieć spółdzielczą bez przeszkód docierać, zgodnie z przeznaczeniem, do pracujących chłopów. Należy:

- usprawnić planowanie i rozdzielnictwo całej sieci CRS, oprócz zamawiania towarów w przemyśle i ich rozdzielnictwo na dokładnie zbadanych potrzebach sklepów gminnych spółdzielni,
- zaopatrywać je w artykuły o najwyższej jakości i w asortymencie zgodnym z życzeniami konsumentów wiejskich,
- bezwzględnie zwalczać przeciekanie materiałów budowlanych i innych artykułów na zaopatrzenie pozarynkowe,
- zwiększyć sieć sklepów

jedno i wielobranżowych obrotujących wsiach,

— wydać jak najostrzejszą walkę wszelkim formom biurokracji, kumoterstwa i niesumiennej, niebałej obsłudze konsumenta.

Szczególnie pilne i odpowiedzialne zadanie mają do wypełnienia spółdzielnie CRS w najbliższych tygodniach — muszą one sprawnie i terminowo zaopatrzyć rolnictwo w artykuły niezbędne w okresie przedzimowym i zimy.

Omawiając działalność spółdzielczości pracy mówca stwierdza: spółdzielczość pracy w ciągu ostatnich 4 lat uzyskała poważne sukcesy. Osiągnięciom towarzyszą jednak poważne braki. Ciągłe jeszcze nie ma dostatecznej troski o pełne i asortymentowe wykonanie planów produkcyjnych, wiele pozostawia jeszcze do życzenia jakość wyrobów, wytwarzanych przez spółdzielnie pracy. Sieć punktów usługowych rozłożona jest nierównomiernie, na niekorzyść wsi.

Trzeba, aby program wysunięty przez II Zjazd partii i środki wiodące do jego urzeczywistnienia stały się treścią codziennej pracy wszystkich spółdzielni i wszystkich spółdzielców

W zakończeniu przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów stwierdza, że spółdzielczość polska osiągnie swój cel — przyczyni się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do podniesienia materialnego i kulturalnego bytu narodu, jednocząc ofiarny wkład pracy setek tysięcy swych pracowników i działaczy z wysiłkiem całego narodu polskiego, łącząc wysiłek polskich spółdzielców z wysiłkiem milionowych mas spółdzielców Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowym ruchem spółdzielczym na całym świecie — w walce o dobrobyt ludzi pracy miast i wsi, o postępek społeczny, w walce o pokój

Niejawne posiedzenie w Genewie

w sprawie zawarcia rozejmu w Indochinach

GENEWA. 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata Anglii Lamba niejawne posiedzenie 9 delegacji uczestniczących w Konferencji Genewskiej, na którym kontynuowano dyskusję nad zagadnieniem kontroli wykonania warunków rozejmu w Indochinach. Na posiedzeniu przemawiali przedstawiciele Anglii, Francji, ZSRR i Wietnamu baodaiowskiego.

Podsumowując wyniki debaty, przeprowadzonej w ciągu ostatnich dwóch tygodni w sprawie kontroli wykonania warunków rozejmu, przedstawiciel ZSRR, wiceamin. Kuzniecow, stwierdził, że w niektórych sprawach wysuniętych w propozycjach radzieckich z 16 czerwca oraz w propozycjach francuskich z 25 i 20 czerwca nastąpiło zbliżenie punktów widzenia. Dotyczy to przede wszystkim wzajemnych stosunków między komisją mieszaną a komisją nadzorczą państw neutralnych. Zbliżenie nastąpiło również w sprawie określenia funkcji i obowiązków obu komisji. Zbliżenie istnieje także co do tego, że międzynarodowa komisja neutralna nie powinna dysponować siłami zbrojnymi dla wcielenia w życie swych zaleceń.

Jednakże — jak informują — wiceamin. Kuzniecow podkreślił, że wciąż jeszcze są problemy, co do których punkty widzenia różnią się bardzo poważnie. Rozbieżności takie istnieją np. w sprawie składu międzynarodowej komisji neutralnej. Istnieją również rozbieżności w sprawie trybu głosowania w międzynarodowej komisji neutralnej w wypadku poważnego pogwałcenia porozumienia rozejmowego, mogącego spowodować wznowienie działań wojennych.

Następne posiedzenie niejawne odbędzie się 6 bm.

GENEWA. 2 bm. odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji rzeczoznawców wojskowych Francji i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

3 frontu WALKI O PLAN

(Dokończenie z 1 str.)
towiu 123,1 proc. półrocznego Narodowego Planu Gospodarczego dla rejonu. Zamie-

Lp.	Tartak	% wyk.	pl. pótr.	Nazwisko kierown.
1.	Manowo	123,4		Wacław Markiewicz
2.	Kołacz	118,9		Bazyli Chrecznia
3.	Kalisz Pomorski	116,2		Jan Iwanowski
4.	Karlino	113,6		Władysław Szuluk
5.	Świdwin	112,2		Tadeusz Matulko
6.	Drawsko	112,0		Kazimierz Minda
7.	Kłósów	118,3		Aleksander Pietryga
8.	Świerczyna	101,0		Piotr Kozak
9.	Ślawoborze	90,7		Henryk Malinowski

RPL SZCZECINEK
półroczny plan operacyjny wykonał w 104 proc. co stanowi 58 proc. planu rocznego.

Poniższa tabelka obrazuje wysiłek produkcyjny załóg poszczególnych tartaków w rejonie szczecińskim.

Lp.	Tartak	% wyk.	pl. pótr.	Nazwisko kierown.
1.	Krosino	137		Franciszek Telczak
2.	Szczecinek	112		Józef Marciniak
3.	Jastrowie	111		Bolesław Chrzaniowski
4.	Czaplinek	111		Edmund Gwizdała
5.	Nowa Święta	110		Jan Kopic
6.	Krajenka	107		Bernard Kokoski
7.	Lipka	106		Andrzej Piekarczyk
8.	Łubowo	106		Zbigniew Frackowiak
9.	Szwecja	106		Antoni Jandy
10.	Kiębowiec	105		Zygmunt Kierner
11.	Okonek	103		Euzebiusz Myszewski
12.	Kujan	100		Jan Neuman
13.	Złotów	90		Marian Kaszuba
14.	Cziopa	72		Błażej Powojński

RPL SŁUPSK

nie wykonał planowanych zadań na pierwsze półrocze, osiągając tylko 93,8 proc. operacyjnego planu półrocznego o stanowi 52,4 proc. w sto-

sunku do zadań planu rocznego.

A oto jak przedstawia się realizacja półrocznych planów produkcyjnych przez załogi poszczególnych tartaków:

Lp.	Tartak	% wyk.	pl. pótr.	Nazwisko kierown.
1.	Struga	110,2		Edmund Filster
2.	Bytów	107,6		Władysław Józko
3.	Nowa Wieś	106,5		Franciszek Kiedrowski
4.	Polnica	104,0		Franciszek Kulbaszewski
5.	Słupsk	102,7		Witold Wiązowski
6.	Ślawno	101,3		Antoni Obert
7.	Damnica	88,1		Jan Obert
8.	Korzybie	84,7		Rajmund Kujat
9.	Bielsko Pom.	83,3		Mikołaj Danielewicz
10.	Rzeczenica	54,1		Jerzy Fałat

Spółród dziewięciu tartaków podlegających RPL w Polczynie-Zdroju jedynie Ślawoborze nie wykonało planowanych zadań, osiągając 90 proc. planu półrocznego.

Towarzysze z kierownictwa RPL Polczynie-Zdroju tłumaczą to brakiem siły roboczej. Ale czy zastanowiliście się nad tym dlaczego właśnie nad jej odczuwa tylko Ślawoborze?

Cdyby kierownik Malinowski zapewnił takie warunki pracy jakie mają robotnicy innych tartaków, na pewno nie odczuwałby braku ludzi. W więc załamania planu nie można tłumaczyć „brakiem siły roboczej”.

Podobnie przedstawia się sytuacja w RPL Szczecinek, gdzie na 14 tartaków — dwa nie wykonały półrocznych planów produkcyjnych. Tartak w Cziopie miał długi postój awaryjny w I kwartale r. a tartak w Złotowie, w lutym i czerwcu stracił wiele oboczońców na skutek awarii traktorów.

Najgorzej z realizacją półrocznego planu jest w stępcim RPL. Na dziesięć tartaków — cztery nie wykonały planów półrocznych, co załamało plan rejonu i według danych kierownictwa słupskiego rejonu zaważyło na niewykonaniu planów produkcyjnych.

skim i Rzeczenicy miały postój poawaryjny od grudnia do maja. W Bielsku Pomorskim zepsuła się lokomobila, a w Rzeczenicy maszyna parowa. Damnica nie wykonała planu na skutek braku energii elektrycznej, a Korzybie miało awarię łożysk przy traktorach.

Co kierownictwo RPL w Słupsku uczyniło, ażeby szybko zlikwidować skutki awarii? Usilnie starało się w Centralnym Zarządzie o zmniejszenie planów produkcyjnych dla tych tartaków. A Centralny Zarząd nie zgodził się na to. I dobrze uczynił. Kierownictwo RPL w Słupsku zamiast starać się o zmniejszenie planów, powinno było wykazać więcej troski o produkcję i czujności.

Rejon Przemysłu Leśnego w Polczynie-Zdroju nie dopuścił do żadnych awarii mimo że nie posiada tak jak Słupsk własnych warsztatów remontowych. Często awarie w RPL Słupsk świadczą o braku czujności i liberalnym stosunku do winnych dopuszczania awarii. Przypominamy kierownictwu RPL Słupsk, że plan to prawo niezłomne, którego łamać nie wolno. Dlatego też zamiast starać się o zmniejszenie planów trzeba wzmocnić czujność, i za brać się do uczciwej pracy, celem szybkiego nadrobienia wszystkich zaległości.

Apel ZG ZMP do młodzieży miast i wsi

(Dokończenie z 1 str.)

Młodzi traktorzyści, kombajnery, mechanizatorzy! Najważniejszym waszym zadaniem w tegorocznej kampanii jest pełne wykorzystanie maszyn bez przestoju i awarii. Strzeżcie i pielęgnujcie powierzony wam sprzęt, dokonujcie codziennie jego przeglądów, szybko usuwajcie wszelkie uszkodzenia.

Chłopcy i dziewczęta w spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych! Na wasze gospodarstwa patrzy cała wieś. Pracujcie ofiarnie i dbajcie, by nikt nie przonował. Pomagajcie no bratersko gospodarstwu indywidualnym. Niech żniwa i omloty jeszcze bardziej zbratają młodzież spółdzielczą z młodzieżą z gospodarstw indywidualnych w pracy dla rozwoju naszej Ojczyzny.

Chłopcy i dziewczęta pracujący w gospodarstwach swoich rodziców! Pilnie pomagajcie rodzicom w pracy — przyśpieszajcie żniwa i omloty w całej gromadzie. Organizujcie się w grupy i dokonujcie zniw kolejno w gospodarstwach rodziców. Dopilnujcie, aby wszyscy potrzebujący otrzymali należną pomoc sąsiedzką. Pomagajcie w żniwach i omlotach wdowom, starcom, chorym i rodzinom żołnierzy oraz spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om.

Młodzi agronomowie i zootechnicy! Nieście młodzieży pomoc i radę we wszystkich pracach w polu i hodowli, w organizowaniu pracy, stosowaniu odpowiedniej agrotechniki uprawy poźniowych.

Młodzi robotnicy! Żniwa — to sprawa całego narodu:

Spieszcie do państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych z pomocą w żniwach. Organizujcie wyjazdy ekip remontowych i grup zniwnych.

Uczniowie i studenci — uczestnicy brzdęk zniwnych! Biercie udział w pracach zniwnych — w gospodarstwach swoich rodziców, w spółdzielniach i PGR-ach. Organizujcie prace kulturalno - oświatową wśród młodzieży wiejskiej.

ZMP-owcy, aktywiści i pracownicy ZMP! Udział młodzieży w kampanii żniwno - omlotowej zależy od pracy kół ZMP na wsi, które swoją aktywnością w tym okresie powinny porwać wszystkich chłopów i dziewczęta. Organizujcie szeroki udział młodzieży we współzawodnictwie zniwnym. Dbajcie o przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, o zabezpieczenie zgodnie z uchwałami partii i władzy ludowej warunków bytowych i społecznych młodzieży. Pamiętajcie, że siły niedobitej reakcji, kulactwa, podsyconą przez ludozerczy imperializm amerykański będą usiłowały przez zjadliwą propagandę, plotkę, a nawet dywersję i sabotaż osłabić nasz twórczy wysiłek. Dlatego nieustannie wzmagaćcie czujność wszystkich ludzi pracy, zwalczajcie wroga propagandę, niszczenie w zarodku próby dywersji i sabotażu.

ZMP-owcy, chłopcy i dziewczęta! Żniwa — to bojowy egzamin organizacji ZMP-owskiej i młodzieży u boku partii. Wszystkie siły młodzieży do kampanii żniwnej!

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

Walka o pełne wykonanie obowiązkowych dostaw wsi koszalińskiej zadaniem każdego aktywisty

(Dokończenie z 1 str.)

obowiązkowych dostaw, co zamierza zrobić dla tej sprawy w najbliższym czasie? Czy to aktywista, czy członek partii, kto nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie w poręczu dobrze wypełnionego obowiązku. Trzeba, aby wszyscy towarzysze partyjni na codzień pamiętali o tym, że — jak nakazuje statut PZPR uchwalony na II Zjeździe partii — członek partii jest obowiązany nie tylko znać i uznawać uchwały partii, ale swą codzienną pracą walczyć o wcielenie ich w życie.

Coraz więcej gromad Ziemi Koszalińskiej podejmuje ambitne zobowiązania na cześć Dziesięciolecia Polski Ludowej, coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo na apel gromady Rękowo.

Towarzysze aktywiści! Dbajcie, aby realizacja planów obowiązkowych dostaw znalazła wśród tych zobowiązań należne jej miejsce. Przewodniczącym w wykonywaniu planów obowiązkowych dostaw, podążajcie własnym przykładem bezpartyjnych chłopów. Wyjaśniajcie rolnikom w swych gromadach sens i cel polityki partii i rządu, przypominajcie na każdym kroku o wielkiej pomocy ludowego państwa dla pracującej wsi, o obowiązkach wsi koszalińskiej wobec swego ludowego państwa, wobec klasy robotniczej. Niech miesiąc lipiec już od pierwszych dni stanie się okresem wytężonej pracy, spełnionej z poczuciem głębokiej odpowiedzialności za rytmiczne zaopatrzenie ludności pracującej miast w mięso i mleko, za pełne i terminowe wykonywanie planu dostaw.

Nie tolerujcie prób kulackiego sabotażu dostaw obowiązkowych i w oparciu o przodujących chłopów pracujących demaskujcie wroga robotę wobec całej gromady. Organizujcie zbiorowe dostawy żywności, kontrolujcie przebieg dostaw mleka. Mając za podstawę aktualne wykazy zalegających chłopów, prowadźcie szeroką pracę organizatorsko - agitacyjną. Miernikiem skuteczności waszej pracy winno być wykonywanie dziennych planów dostaw. Skończmy towarzysze - aktywiści z mówieniem o konieczności wzmocnienia pracy na odcinku obowiązkowych dostaw i zabrać się uczelnie do roboty. Witamy zbliżające się święto Dziesięciolecia naszej Ludowej Ojczyzny rosnącym gotkiem dostaw żywności i mleka.

W 50 rocznicę śmierci Czechowa Jarosław Iwaszkiewicz Rocznica droga i ważna

ŚWIATOWA Rada Pokoju wyznaczając rocznicę dla uroczystego obchodu na całym świecie, chciała podkreślić niezwykłe ludzkie i artystyczne wartości twórczości wielkiego autora „Wujaszka Wani”. Dla społeczeństwa polskiego i dla polskiej literatury rocznica ta jest specjalnie droga i ważna, gdyż łączy nas od bardzo dawnych czasów węzły niezwykłej serdeczności z wielkim pisarzem rosyjskim. Jeszcze przed wojną znany on był u nas i kochany, czego dowodem, na przykład, jest przedstawienie „Wiśniowego sadu” w roku 1937 w Teatrze Polskim z Marią Przybyłko - Potocką w roli Raniewskiej. Cóż dopiero kiedy po roku 1945 upadły przegrady uprzedzeń i przesądów pomiejdzy nami a literaturą rosyjską i radziecką! Czechow stał się jednym z najpopularniejszych u nas pisarzy bratniego narodu.

Tak samo bliskie nam jest dzieło prozatorskie Antoniego Czechowa, jego humoreski, nowele i opowiadania, które w nader licznych przekładach ukazują się u nas po wojnie i rozchodzą się w tysiącach egzemplarzach.

Iwan Anisimow

Jest z nami w naszej walce

WIELKIE IMIĘ Czechowa słusznie wiążemy z pięknymi celami, które postawił sobie światowy i narodowy ruch obrońców pokoju. Wszystkie dążenia i myśli Czechowa zmierzały do szczęścia jego narodu, do szczęśliwego i pokojowego życia całej ludzkości.

W Kraju Rad Czechow jest jednym z najbardziej ulubionych i popularnych pisarzy. Choć 50 lat minęło już od przedwczesnej śmierci Czechowa, choć w Rosji dokonano się w tym czasie olbrzymie przeobrażenia, wiecznie żywe dzieło Czechowa ma ogromne znaczenie dla nowych ludzi jego ojczyzny. Jest im bliskie i drogie.

Można powiedzieć, że tylko w atmosferze socjalizmu w

Wielki artyzm Czechowa — jednego z najwybitniejszych pisarzy świata — jest niewyczerpalnym źródłem radości estetycznych i źródłem wiedzy o człowieku zarazem.

Toteż święto dzisiejsze nie jest dla nas pustym i pozbawionym wewnętrznej treści obchodem. Przeciwnie, zbiega się ono ze szczerym wzrostem uwielbienia i miłości do wielkiego pisarza, staje się wyrazem naszego przywiązania do niego i wdzięczności za piękno jego prostego słowa, za miłość do człowieka, za dobrotliwy uśmiech, a często za szczerą i prawdziwie ludzką oburzenie podłością mieszczańskiego świata, jakie przebijają zawsze w dziełach Antoniego Czechowa.

Dlatego też w hołdzie, jaki dzisiaj pamięci Antoniego Czechowa oddajemy, wyraża się wielka serdeczność, która łączy całe nasze społeczeństwo z tą jasną postacią smutnego, dobrego człowieka, uśmiechającego się przez łzy i mającego zawsze na końcu swojego złotego pióra artysty najszczerze wyrazy współczucia i zrozumienia dla prostego człowieka, walczącego o wspólne dobro ludzkości.

całej pełni zrozumiano jedną w swoim rodzaju i piękną twórczość Czechowa. Odrzucono cały blichtr, cały fałsz, którym burżuazyjna krytyka rosyjska i obca otaczała dzieło Czechowa. Rozwiano mit o melancholii, beznadziejności, pesymizmie utworów wielkiego pisarza. I stanął przed nami w całej swojej wielkości prawdziwy Czechow, przyjaciel ludu, przedstawiciel potężnej rosyjskiej tradycji realistycznej, przyjaciel i towarzyszy walk Tołstoj i Gorkiego.

Wszystko, co Czechow tworzył, tworzył w imię człowieka, w imię jego przeobrażającej świat pracy, w imię tego, aby szczęście ludzkie mogło być pełne i powszechne.

Zygmunt Młynarski

O prawo do szczęścia

GŁĘBOKI demokratyzm, jakim przepojona jest cała twórczość Czechowa, genialne wyczucie społeczne sprawiają, iż twórczość pisarza staje się odbiciem przedwiośnia pierwszej rewolucji rosyjskiej; gorący patriotyzm idący w parze ze zrozumieniem twórczych sił narodu, pozwalający mu wierzyć w rozkwit ojczyzny — wszystko to pomogło Czechowowi do zdecydowanego opowiedzenia się za postępem w imię ogólnoludzkiej sprawiedliwości.

Zniknęła dzisiaj z naszego życia galeria mistrzowsko skreślonych postaci czechowowskich: zagubionych inteligentów bez jutra, nie zauważonych, szarych „małych ludzi”, przynięcanych bezduszną machiną biurokratyzmu, jednostek pozbawionych możliwości jakiegokolwiek rozwoju. Żywy jednak jest ciągle ten problem w społeczeń-

stwach rządzonych przez pieniądź, egoizm i chciwość, wierzące prawo maksymalne go wyzysku, w społeczeństwach zastraszone szantażem atomowym czy wodorym, przeciwko czemu tak skutecznie i bezkompromisowo zwraca się kilkusetmilionowa armia obrońców pokoju.

I dlatego dla wszystkich ludzi na świecie, już realizujących, czy walczących dopiero o swe prawo do szczęścia i pokoju, dzieła Czechowa są i pozostaną zawsze drogą, żywą i bliską. I dlatego Światowa Rada Pokoju, będąca wyrazicielem opinii prostych „małych ludzi” postanowiła wskazać Antoniego Czechowa jako człowieka, którego 50 rocznicę śmierci powinna czcić rozsiada po całej kuli ziemskiej armia obrońców pokoju.

W interesie pokoju w Azji i na całym świecie

MOSKWA. „Prawda” zamieściła artykuł pt. „W interesie pokoju w Azji i na całym świecie”. „Prawda” stwierdza m. in.:

Przed paroma dniami zakończyły się rozmowy między premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lajem a premierem i ministrem Spraw Zagranicznych Indii Nehru. Politycy dwóch największych krajów Azji spotkali się w stolicy Indii — Delhi po to, aby omówić szereg zagadnień interesujących za równo Indie jak i Chiny. Premierzy wyrazili przekonanie, że przyjaźń między Indiami a Chinami służyć będzie sprawie pokoju na całym świecie i przyczyni się do pokojowego rozwoju ich własnych krajów oraz innych krajów azjatyckich. Rozmowy te były prowadzone w celu pogłębienia zrozumienia problemów azjatyckich i w celu doprowadzenia wraz z innymi krajami do pokojowego i skutecznego rozwiązania tych oraz innych podobnych problemów. Premierzy stwierdzili zgodni, że kraje ich powinny utrzymywać ścisły kontakt, tak aby panowało między nimi w dalszym ciągu całkowite wzajemne zrozumienie.

Nawiązując do wizyty Czou En-laja w Indiach dziennik „Zenminjibao” pisał w artykule wstępnym, że ma ona pierwszorzędne znaczenie dla dalszego umacniania przyjaznych stosunków między Chinami a Indiami oraz dla utrwalenia pokoju w Azji i na całym świecie.

Prasa hinduska wyraża analogiczny punkt widzenia. Na Konferencji Genewskiej po raz pierwszy rozległ się głos prawdziwych przedstawicieli narodów azjatyckich. Po raz pierwszy w konferencji międzynarodowej o szeroki zasięgu wzięła udział Chińska Republika Ludowa, która wkroczyła na drogę socjalizmu i przekształciła się w potęgę mocarstw; z mocarstwem tym nie mogą się nie liczyć nawet te wrogie państwa, które swą nelojalną i obstrukcyjną polityką przeszkadzały Chińskiej Republice Ludowej w należnej jej roli w ONZ. Udział Chińskiej Republiki Ludowej w omawianiu aktualnych problemów Azji jest oczywiście zupełnie zrozumiały i ko-

nieczny. Na Konferencji Genewskiej Chińska Republika Ludowa zajęła wreszcie swe miejsce jako jedno z pięciu wielkich mocarstw. Szerokie koła społeczne oceniają to wydarzenie jako niezwykle ważne zwycięstwo całego obozu demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele, walczącego nieustannie o przywrócenie należnych praw wielkiemu mocarstwu chińskiemu.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wraz z delegacją Związku Radzieckiego, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zdecydowanie występują na rzecz pokojowego uregulowania spraw Azji; na zasadach niezawisłości narodowej krajów azjatyckich, wolności i demokracji.

Uczestnicy rozmów w Delhi wskazywali zasady, które powinny określać stosunki między dwoma krajami. Zasady te są następujące: wzajemne poszanowanie całości terytorialnej i suwerenności; zasada nieagresji; zasada niestrawienia w sprawach wewnętrznych każdego z sygnatariuszy; zasada wzajemnego poszanowania równości i obywatelskiej równości; zasada pokojowego współistnienia obu krajów. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie tych najważniejszych zasad za równo przez kraje Azji jak przez inne kraje mogłoby zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny, przyczyniłoby się do złączenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i ułatwiłoby współpracę między krajami.

Zasady te cieszą się całkowitym poparciem ze strony innych krajów Azji. Czou En-laj i premier Unii Burmańskiej U Nu w swym wspólnym oświadczeniu, nawiązując do zasad, które leżą u podstaw stosunków między Indiami a Chinami, podkreślają, iż „zasady te powinny również obowiązywać w stosunkach między Chinami a Burmą. Gdyby zasady te były przestrzegane przez wszystkie kraje, to pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych byłoby zapewnione, a groźba niebezpieczeństwa agresji oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy państw ustąpiłaby miejsca

czuciu bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania”. Na świecie istnieją kraje nie tylko o różnych systemach społecznych, lecz o różnym poziomie rozwoju, kraje wielkie i małe, silne i słabe. Pokojowe współistnienie może i powinno być zapewnione na podstawie najściślejszego przestrzegania suwerenności każdego kraju.

Komunikat o wynikach rozmów Czou En-laja i Nehru podkreśla doniosłość politycznego uregulowania problemu indochińskiego. Wskazując na pewien postęp osiągnięty na Konferencji Genewskiej, premierzy wyrażają swą szczerą nadzieję, że w najbliższej przyszłości wszelkie te zakłada się pomyślnie i że problemy polityczne w tym rejonie zostaną uregulowane. Dalej wyrażają oni nadzieję, że „zawarte w tym komunikacie zażądania o uregulowanie wzajemnych stosunków między państwami będą przyjęte przy rozwiązywaniu problemu Indochin; uregulowanie problemów politycznych w Indochinach powinno mieć na celu utworzenie wolnych, demokratycznych, jednolitych i niepodległych państw, które nie powinny nigdy być użyte do celów agresywnych, ani też być przedmiotem obcej ingerencji”.

Oświadczenie to ma tym większe znaczenie, że określone kole, zainteresowane w utrzymaniu napięcia międzynarodowego, wszelkimi sposobami u silnia wciągnąć na przebieg rozmów w Genewie po to, aby odroczyć uregulowanie problemów politycznych na czas nie określony i ograniczyć się jedynie do porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych.

Nie ma potrzeby dowodzić.

Polsko-indonezyjska wymiana handlowa

WARSZAWA. Przebywająca w Polsce delegacja handlowa Republiki Indonezji podpisała 1 bm. z delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej protokół regulujący wymianę towarową polsko-indonezyjską na okres do 30 kwietnia 1955 roku.

W imporcie z Indonezji do Polski przewiduje się także

tylko uregulowanie politycznej strony problemu Indochin na Konferencji Genewskiej może zapewnić prawdziwy pokój w tym rejonie Azji. Delegacja radziecka stale wskazywała na wagę rozpatrzenia zagadnień politycznych dotyczących Indochin, ponieważ niemożliwe jest zapewnienie trwałego pokoju bez odpowiedniego porozumienia w podstawowych kwestiach politycznych. Jeżeli wszyscy uczestnicy rokowań pragną nie w słowach, lecz w czynach przywrócić trwałą pokój w Indochinach i tym samym osłabić napięcie międzynarodowe oraz stworzyć warunki dla uregulowania również innych problemów, wówczas należy rozstrzygnąć nie tylko militarne, lecz i polityczne problemy związane ze sprawą Indochin. Bez tego nie możliwe jest uregulowanie kwestii indochińskiej.

Liczne organa prasy, a w pierwszym rzędzie prasa krajów Azji południowo-wschodniej potępia próby Stanów Zjednoczonych i Anglii rozstrzygnięcia problemów Azji bez krajów azjatyckich. Dziennik indonezyjski „Sinpo” pisał np. 29 czerwca, że „czas, gdy rozwiązywano problemy azjatyckie bez udziału samych Azjatów, minął bezpowrotnie. Kraje Azji pragną pokoju, rozkwitu i postępu w dziedzinie kultury i we wszystkich innych dziedzinach życia”.

Rozmowy między Czou En-lajem a Nehru w Delhi prowadzone były w interesie pokoju. Właśnie dlatego opinia publiczna krajów Azji i całego świata wita z zadowoleniem rezultaty tego spotkania. Wierzy ona, że rozmowy te służyć będą sprawie pokoju na całym świecie.

towary, jak cyna, kauczuk, kopra, herbata, kawa, kakao, pieprz, korzenie, a w eksportie z Polski do Indonezji — szeroki asortyment towarów przemysłowych, jak wyroby włókiennicze, chemikalia, wyroby metalowe, maszyny, urządzenia laboratoryjne, wyroby przemysłu mineralnego, samochody i inne.

NAJPIERW była Brama Turcja. Związek Radziecki pierwszy na świecie wykorzystywał wówczas energię atomową w celach pokojowych. Obecnie zelektryzowała umysł nowa — niemień — radośna wieść.

Komunikat Rady Ministrów ZSRR o uruchomieniu na terytorium kraju radzieckiego pierwszej w świecie elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym wywołał w sercach wszystkich uczciwych ludzi przypływ ogromnej radości i wielkiej nadziei. Oto zstąpił się odwieczne marzenia o złotym wieku ludzkości. Sprawdząją się wreszcie słowa Heinego: starczy dla wszystkich chleba i radości!

Do przecież olbrzymie ilości energii wyzwolone z rozszczepionego jądra atomowego staną się niewątpliwie w warunkach ustroju socjalistycznego źródłem ogromnej obfitości. Energia atomowa użytkowana w rolnictwie ułatwi przeobrażenie pustyni w kwitnące sady, w przemysł — przyspieszy proces uwolnienia człowieka od ciężkiej i niejednokrotnie pracy, przeryje olbrzymie kanały, tam, gdzie trzeba — góry zrówna z ziemią, odwróci bieg rzek. Samochodem wyposażonym w silnik z reaktorem atomowym można będzie odbyć kilkakrotną podróż dookoła świata, ani razu nie zapatrząc się w paliwo. Artycznymi łodziami podwodnymi można będzie pod warstwami lodu przepływać przez Begun Północny. Przyszłość może prześcignąć najbardziej fantastyczne rojenia...

W ciągu ostatnich lat ludzkość była świadkiem innych, ponurych, złowieszczych rojeń.

Era pokojowego atomu

Po rzuceniu bomby atomowej na Hiroszymę nurtowały ludzkość sprzeczne uczucia. Dominował zachwyt i przerażenie. Zachwyt nad potęgą ludzkiego umysłu, który potrafił ujarzmić siły przyrody, poskromić atom i użytkować go do swych celów. Ale przecież poskromiony atom może się stać albo siłą twórczą, albo przerażającym, straszliwym narzędziem masowej zagłady, zdolnym przyprowadzić miliony istnień ludzkich o śmierć lub kalectwo, spowodować degenerację rasy ludzkiej przez zatrucie promieniami radioaktywnymi...

Ważny dla przykładu zwykły, poczciwy nóż. Od niepamiętnych czasów był on w życiu człowieka wiernym pomocnikiem. Ale nóż ten może być niebezpieczny, gdy dostaje się do rąk szaleńca. Cóż dopiero, gdy w posiadaniu jego znajdzie się broń milionokrotnie groźniejsza?

Obawy wzrosły, gdy okazało się, że imperalizm USA ostanowił wykorzystanie atomu jako narzędzia szantażu w celu ujarznienia narodów. Coraz buńczuczniej potrzęsano straszkami monopolu atomowego, produkowanego coraz potężniejsze bomby atomowe, a później wodorowe.

Obawy wzrosły, gdy okazało się, że imperalizm USA ostanowił wykorzystanie atomu jako narzędzia szantażu w celu ujarznienia narodów. Coraz buńczuczniej potrzęsano straszkami monopolu atomowego, produkowanego coraz potężniejsze bomby atomowe, a później wodorowe.

A równocześnie nawet w samym obozie imperialistycznym coraz częściej rozlegały się trzeźwe głosy. Brzmiały one: monopol atomowy jest mitem. Związek Radziecki rozporządza doskonałymi

Zdając zakazu broni atomowej, Związek Radziecki podkreślał równocześnie, że energia atomowa powinna być użyta dla celów pokojowych. O tym, że Związek Radziecki prowadzi na szeroką skalę prace i badania w tym kierunku, mówił w swoim czasie towarzyszy Malenkov. I oto cały świat przekonał się jeszcze raz, że Związek Radziecki nigdy nie rzuci słów na wiatr.

Olbrzymią jest zasługa Związku Radzieckiego dla ludzkości. Wykrośzając po raz pierwszy energię atomową w praktyce pokojowego budownictwa — państwo radzieckie stworzyło nową erę — erę pokojowego atomu.

Nie jest bynajmniej przypadkiem, że pierwsze uczyniła to państwo, operujące wszystkie swe plany na pokojowym budownictwie, państwo, którego wszystkie wysiłki zmierzają do podniesienia stopy życiowej człowieka pracy, do zapewnienia mu coraz szczęśliwszego życia. Nie jest przypadkiem, że dokonano tego nauka radziecka, która służy nie monopolistom, lecz ludzkości, nie śmierci — lecz życiu.

Fakt uruchomienia pierwszej elektrowni poruszanej energią atomową posiada wielkie, doniosłe znaczenie. Umocni on w sercach narodów wolę walki o pokój i szczęśliwe życie.

I nie ulega wątpliwości, że era atomowa będzie nie erą ruiny, cierpienia i zagłady narodów, lecz erą szczęścia, rozkwitu ludzkości, pokoju między narodami. Ziści się niezłomna wiara walczącego humanizmu: życie zwycięży śmierć.

DANIEL TRYLEWICZ



BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE - wystawia dziś w Koszalinie w sali II WDK sztukę Mollera - „Szelestwa Skapena”. Początek godz. 19.30.



KOSZALIN - W sali przy ul. Pawła Flindera 12. „Syn pulku”. Seanse godz. 18 i 20. „Młoda Gwardia” - Rokossov - Nieczynne. SŁAWNO - „Sława” - Seans godz. 20. SŁUPSK - „Polonia” - „Wagary” i „Spotkanie piłkarzkie ZSRR - Albania”. Seanse godz. 18 i 20. USTKA - „Delfin” - „Na arenie”. Seanse godz. 18 i 20. BIAŁOGARD - „Baltyk” - „Ogrody i parki Leningradu” i „Wielcy podróżnicy”. Seanse godz. 18 i 20. BYTOW - „Albatros” - nieczynne. DARŁOWO - „Bajka” - „Mikołaj Gogol”. Seans godz. 20. CZŁUCHÓW - „Ulecha” - nieczynne. DRAWSKO - „Drawa” - nieczynne. MIASTKO - „Grażyna” - nieczynne. KOŁOBRZEG - „Wybrzeże” - „Wielkie dni muzyki polskiej”. Seanse godz. 18 i 20. SZCZECINEK - „Przyjaźń” - „Nauczyciel tańca” II ser. Seanse godz. 18 i 20. ZŁOTÓW - „Rodło” - nieczynne. WALCZ - „Tęcza” - „Opowieść o polowaniu”. Seanse godz. 18 i 20. CZAPLINEK - „Plast” - nieczynne. ZŁOCIENIEC - „Mewa” - nieczynne. ŚWIDWIN - „Warszawa” - nieczynne. POŁCZYN-ZDRÓJ - „Wolność” - nieczynne.

UWAGA: Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Złe się dzieje w „Koszalinie”

Znałem go już od dawna, bowiem często spotykaliśmy się idąc do pracy. Kiedy widziałem go ostatni raz miał minę bardzo stroskaną. Spytałem o powód.

— Kupiłem niedawno kupon na ubranie, „setkę” — wyjaśnił mi przyczynę swego zmartwienia. — Dałem uszyć do punktu usługowego Spółdzielni Pracy „Koszalinka” przy ul. Grunwaldzkiej. Uszyte ubranie było miejscami za długie, miejscami za krótkie, a w ogóle za bardzo obszerne. Przyjęto do poprawki. Poprawiali ubranie kilkakrotnie, aż w końcu materiał ten nie nadawał się już do jakiegokolwiek przeróbki. Zarząd Spółdzielni zakupił w zamian

inny materiał, aby uszyć mi nowe ubranie. I oto — tu wskazał swoje spodnie — zmieścił się w nich takich dwóch jak ja, a marynarka — nie ma nawet co mówić — machnął ręką.

Wyznanie mego przygodnego znajomego było dla mnie wymowne. Postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej o pracy punktów usługowych i zdobyłymi informacjami podzielić się z czytelnikami naszej gazety.

Czytelniku, jeśli przypuszczasz, że powyższy wypadek jest jedynym w swoim rodzaju, to myślisz się. Fakty takie zdarzają się często w pracy koszalińskich punktów usługowych. Chodzi tu przede

wszystkim o punkty Spółdzielni Pracy „Koszalinka”, gdzie jakości wykonywanych usług jest poniżej krytyki. Tak np. w punkcie usługowym przy Placu Stalina 5 uszyto niedawno klientowi ubranie tak, że jedna nogawka była krótsza od drugiej o pełne 5 cm. Jeśli chodzi o wspomniany punkt przy ul. Grunwaldzkiej, to jakość wykonywanych tam usług jest bardzo zła. Pracownicy tej placówki tłumaczą złą jakość swoich usług tym, że punkt ich zaliczony jest do II kategorii, dlatego też — jak twierdzą — nie mogą wykonywać pracy I kategorii. A przecież w wielu wypadkach trudno jest ich pracę zaliczyć do kategorii trzeciej, czy nawet jeszcze niższej.

Powszechnie jest wiadomo, że na uszyte spodni potrzebna około 1,10 m materiału. Innego zdania są pracownicy niektórych punktów usługowych „Koszalinka” i żądają na spodnie 1,20 m materiału, a często i więcej.

Aby przełamać jakość wykonywanych usług w „Koszalinie” Związek Branżowy polecił uruchomić wzorcowy punkt usługowy. Byli na to również pieniądze. Zarząd Spółdz. Pracy „Koszalinka” podjął nawet w tej sprawie uchwałę... i na tym skończyło się. Punktu wzorcowego jak nie było tak nie ma, a jakość przedstawia się po staremu.

Ta skromna garść faktów jest przykładem bezdusznego stosunku pracowników punktów usługowych w Koszalinie do spraw klienta. Tym bardziej, że jak twierdzi większość klientów, ci sami pracownicy, którzy wykonują taką partacką robotę w punktach usługowych, szją prywatnie o wiele lepiej.

Pracownicy „Koszalinka” — Czy Waszą ambicją zawodową nie jest, by zawsze szyć jak najlepiej, by z wykonanej przez Was roboty zadowolony był każdy korzystający z Waszych usług człowiek pracy?

Zła jakość usług, to nie jedyny mankament Spółdzielni Pracy „Koszalinka”. Jest jeszcze jeden: za mała różnorodność wykonywanych usług.

Wszystkie punkty „Koszalinka” nastawili się przede

wszystkim na szyte tzw. mia rówki. Brak jest natomiast placówek wykonujących takie usługi jak: podnoszenie oczek, obciąganie guzików, artystyczne cerowanie itd. Jest to tym bardziej godne uwagi, że już przed kilku miesiącami „Koszalinka” otrzymała od Związku Branżowego maszynkę do podnoszenia oczek. Mimo to, do tej pory nie jest ona odpowiednio wykorzystywana. Nie ma również w Koszalinie punktu, który prowadziłby plisowanie.

Jak do tej pory „Koszalinka” nie realizuje planu rozwoju sieci punktów usługowych. Posiada ich obecnie za ledwie 8. Wszystkie one mieszczą się w śródmieściu. Nie zwraca się uwagi na peryferie miasta, gdzie punkty takie są bardzo potrzebne.

Oto dalsze dowody, jak mało kierownictwo Spółdzielni Pracy „Koszalinka” troszczy się o potrzeby klientów i nie stara się poprawić stylu pracy swoich punktów usługowych. Co jest więc powodem złej jakości ich pracy?

Trzeba stwierdzić przede wszystkim jaskrawy brak dyscypliny pracy, który przejawia się tu na każdym kroku. Nie widać również opieki nad pracą punktów ze strony Rady Nadzorczej. Spółdzielnia Pracy „Koszalinka” nie wykonywa także w pełni plany przewidzianych w ramach funduszu inwestycyjnego. Tak np. w ubiegłym roku nie wykorzystano ponad 30 tysięcy złotych. Na bieżący rok przewidzianych jest dla „Koszalinka” 135 tys. zł na inwestycje. Z sumy tej nie wykorzystano do połowy czerwca jeszcze ani jednej złotówki. A przecież za pieniądze te można było uruchomić nowe punkty usługowe oraz lepiej zaopatrzyć istniejące już sprzęt techniczny.

Wszystkie te przykłady składają się na smutną rzeczywistość, którą nie tylko można, ale trzeba jak najszybciej zmienić.

A. PACHTINGER

Drzazgi dnia



Michał Cudziło osiedlił się w gromadzie Hanki w pow. waleckim w roku 1945. Na gospodarstwie, które mu wówczas przydzielono zastał m. in. krowę. Cudziło zapłacił za krowę tyle, ile mu wyznaczono — i otrzymał pokwitowanie. Kiedy Cudziło zmarł, jakiś biurokrata, który usadowił się w prezydium GRN, zażądał od wdowy — Agaty Cudziło zapłaty za tę krowę. Nie pomogło jej tłumaczenie, że należność została już

dawno uregulowana, nie pomógł nawet kwit, nie pomogły zeznania świadków. Tępy biurokrata postawił na swoim i krowę Agacie Cudziło zabrano.

Czy na długo? Mamy nadzieję, że skoro sprawą tą zainteresuje się Prezydium PRN, nieprawnie zabrana krowa wróci do swojej właścicielki, a tępy biurokrata przestanie urzędować w prezydium GRN.

Wg. korespondencji B. Kuz.



ROZSTAJE CZĘŚĆ I.

(4) Sam Ostoję za rękę, do ucha: czasu nie trać i biegnij do ganku. Panek za nim, wtedy od Kuki Bimber. Wielki ganek, kolumny, drzwi zamknięte. Panek walnął butem: otwierali!

Wewnątrz cisza. Latarka po kolumnach. Tynk się sypie. Drzwi dębowe, rzeźbione. Otwierali! Panek wparł się ramieniem. Nic. — Uch, te bolszewickie zaprzędnice! — warknął Panek, pocierając ramię, które trafiło na rzeźbione rogi jakiegoś fauna. Ostoję stał pod kolumną, nie ruszył się, słowa nie wyrzekł, oszołomiony Pankowymi rewelacjami. Odwetowi Turon śmignął przez pamięć: ten się spodziewać musiał czegoś w tym rodzaju, nie na darmo przestrzegał przed harcerzowaniem.

Chciał właśnie szturchnąć Ostoję, podpedzić do dowodzenia, gdy Bimber zeskoczył z ganku, włożył na parapet okienny. Szyby trzasły, zajazgotwały, z brzękiem sypnęły się na białe parapetu. Rama pękła. Jeszcze minuta, zasuwę, zamki. Bimber w drzwiach, głupawo się uśmiecha. Sień pachnie dostojną pleśnią. Odwet chwyt Ostoję pod ramię. — Daj spokój! — usuwa się tamten. — Idź sam, przeprowadz... — urywa. — A ty? — Ja tutaj. No, idźże!

Panek, Bimber, rudy, już wbiegli. Dopędza ich w pustym salonie. Chce któregoś postać do Ostoi, żeby tamten nie sam... Ale nikt nie chce, Panek syczy, że tam, na górze, Żydy, Bimber też coś bełkoce. Idą w głąb. Stołowy, wielki kredens, szerniały, też z dębu. Panek targnął drzwiczki, pękły. Zajrzał, świeca latarką, wyciągnął coś: spirytus!

Łykneł. Zatykał gardło. Pusta flacha palnęła o piec. Bimber otarł rękawem usta, pogładził się po brzuchu. Dopiero na piętrze za pierwszymi drzwiami usłyszeli

przyciszoną bieganie. Panek ruszył do drzwi: — otwiera! Kolba wyrznął, butem poprawił. — Kto tam! — z głupia frant odezwał się męski głosik. — Swój, swój, kiju żydowski! — uspokoił go Panek. — To ja zaraz... — piszczał tamten, jakby naprawdę uspokojony. — Panowie pozwolą, żona musi się ubrać... Teraz i Panek i Bimber wyrznięli butami naraz. Kluczek skowytnął, wpadli wewnątrz, powitali babiskim piskiem. Odwet stanął w drzwiach. Rodzinny, całonocny zaduch wyrznął go w twarz, odruchowo targnął głową. — Nasmrodziły, żydy! — ryczał Panek.

Dwie latarki migały się po pokoju, wyrwijając z ciemności coraz to nowe szczegóły rodzinnego, nocnego życia. Łóżek tu było ze cztery, w jednym sterczała rozczochrana głowa podrostopka, w innym coś leżało z koldrą, naciągniętą na uszy, tylko zdradziecki warkoczyk z wstążeczką, jak myśl ogon, wypęzł, aż na poduszke. Największe ugięto się pod potężnym babiskim tułowiem, wrzeszczącym właśnie w najlepsze. Wtórwali jej roczny bachor w wózku obok i trzyletni, obejmujący ją za szyję. Czwarę było puste, jego mieszkawiec trząsał się pod łufą pankowej pepeszki, balansując rękami nad głową.

Był to łysawy, podtatasyła jęgomość o krępym, zardartym nosku, wylupiastych oczach, podbródku z dołeczkami. Twarz jego wydawała się Odwetowi zwyczajna, widywana już wielokrotnie w rozmaitych odmiatach. Nogi miał krzywe, włochowate, ze śladami niegdysiejszych lydek. Koszulina sięgała mu do połowy ud. Panek szturchnął go łufą w wycięcie koszuli: twarzą pod ścianą! Kobieta znowu wrzasnęła.

— Otwórz okno! — skomenderował Odwet. — A tam, zatkać pysk! Żywo, bo strzelam! Kobieta w mlg zamilkła. Dziecko jeszcze się darło, ale już je przyluliła do potężnej piersi. Zapalono natową lampę.

— U, żydowski pomiot! — syknął Panek i znów dźgnął łufą tego pod ścianą, tym razem w goły pośladek. — Przepraszam pana... — odezwał się grzecznie. — Stul! — warknął Panek, ale tamten nie dał za wygraną: — Nie jesteśmy Żydy, wprost przeciwnie... — Stul, ci mówię! — i znów go zajechał. — Kiedy można sprawdzić. Nazywam się Korolkiewicz. — Wiem, wiem, teraz każdy się nazywa... — Słowo daję — perswadował facet. — Mnie wszyscy znają, katolik z dziada — pradziada... — Tym gorzej, zaprzędnice żydowski — sowecki. Komunista, pies ci mordę...

(D. e. n.)

Uwaga słuchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

W poniedziałek, dn. 5 bm. o godz. 9,30 w kancelarii WUM-L odbędą się egzaminy dla roku wstępnego z historii polskiego ruchu robotniczego. Na egzamin zobowiązani są przyjść towarzysze, którzy go jeszcze nie zdali.



PROGRAM I 1 6 lipiec 1954 (wtorek) Władomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muz. poranna. 5.48 Głmn. 6.15 „Pieśni i tańce ludowe”. 6.30 Kalend. 6.37 Konc. poranny. 7.15 Muz. popularna. 8.00 Konc. 8.30 Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 8.55 Muz. rozrywk. 9.40 Dla przedszkolki i dziecięcych wiejskich słuch. pt. „Jak wrona nauczyła Heniuszka mówić”. 10.00 Konc. muzyki popularnej. 10.55 Muz. symfoniczna. 11.30 Muzyka 1 aktualności. 12.10 Utwory kompozytorów francuskich na flet i obój. 12.25 Polskie melodie taneczne. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Dla dzieci — odc. pow. J. Wernerowej pt. „Nie dajmy im zginąć”. 16.05 Recenzja książki W. Katza pt. „Drogi do Manifestu Komunistycznego”. 16.20 Konc. rozrywk. 16.45 Utwory for teplanowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Z melodią i piosenką przez świat”. 18.30 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie” — słuch. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Konc. 19.45 Aud. dla wsi. 20.30 Konc. symfoniczny. 21.35 Felieton. 21.45 Suita czeskich melodii ludowych. 22.00 Dziennik sportowy. 23.10 Muz. taneczna.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KUCHARZA — KUCHARKE, KIEROWNIKA zaopatrzenia zaangazuje z dniem 1. VII. 1954 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Polanowie. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane. K-211-0

Słusarzy narzędziowych i maszynowych, tokarzy metalowców — zatrudnią od zaraz Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego w Słupsku. Oferty prosimy zgłaszać w dziale kadry S. Z. S. O. Warunki przyjęcia i zaszeregowania według układu zbiorowego o pracy w przemyśle metalowym. K-214-0

25-ciu murarzy, 5 tynkarzy, 15-tu robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Człuchowie. Praca akordowa — warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w B. P. P. Człuchów, ul. Stalina Nr. 4. K-205-0

5-ciu wykwalifikowanych ślusarzy — przyjmie natychmiast Montownia Sieci Zespołu Rybackiego w Słupsku. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zespołu — Słupsk, ul. Popławskiego 18.

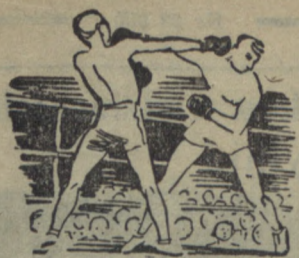
UNIEWAŻNIENIE

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Bytowie unieważnia zagubiony stempel o treści: „Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione” w Bytowie K-215-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY HOŁODOWSKI Józef — zgubił dowód osobisty, legitymację służbową, prawo jazdy. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Bytów, Gdańska 3. G-318-1 KUTKOWSKI Grzegorz — zgubił zezwolenie na wywóz mebli do Opola, wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydz. Społ. Adm. Koszalin. G-317-1 JASKŪLSKI Czesław zam. w Koszalinie — zgubił kartę melunkową, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Koszalin. G-315-1 NIEWĘGŁOWSKA Barbara zgubiła legitymację służbową Nr 102, wydaną przez Minist. Skupu. GP-320-1 RÓŻNE ZA DŁUGI mego męża Bernat Władysława — nie odpowiadam. Bernat Helena. GP-318-1

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawców: RSW „Prasa” — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397; Dział Partyjny 255. Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 398; Dział Ekonomiczny — 498; Dział Miejski — wewn. 28; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 39; 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13. Sekretarz Redakcji, w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 656. Biuro czynne od 8-jej do 18-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa i pocztowa można uzyskać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK III

Poniedziałek, 5 lipca 1954 r.

Nr 22 (75)

Największa sensacja piłkarskich mistrzostw świata

Węgry - Niemcy zach. 2:3 (2:2)

Ponad 60 tysięcy widzów zebranych na stadionie w Berlinie było świadkami największej sensacji piłkarskich mistrzostw świata zorganizowanej przez drużynę Niemiec zachodnich, która w finałowym meczu pokonała faworyta mistrzostw — jedenastkę węgierską 3:2 (2:2).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:
WĘGRY: Grosics, Buzanckzy, Lantos, Bozsik, Lorant, Zakarias, Csibor, Kocsis, Hidegkuti, Puskas, Toth I.
NIEMCY: Turek, Posipal, Kohlmeier, Eckel, Liebrich, Mai, Rahn, Morlock, O. Walter, F. Walter, Schaefer.

Początek spotkania, które odbywało się wśród ulewnej deszczu, nie zapowiadał porażki piłkarzy nadunajskich. Węgrzy będąc zespołem lepszym w 4 min. zdobywają prowadzenie ze strzału Kocsisa. W 5 min. później ten sam zawodnik podwyższa wynik na 2:0. Pierwszą bramkę zdobywają Niemcy w 11 min. ze strzału Morlocka. W tym okresie meczu Niemcy grając szybko zdobywają przewagę. Węgrzy grają nieprecyzyjnie a ich niecelne podania w większości przejmują przeciwnicy. W 17 minucie spotkania bardzo szybki prawoskrzydłowy Rahn zmusza Grosicsa po raz drugi do kapitulacji. Stan meczu 2:2. Jeszcze kilka minut przewagi Niemców i do głosu dochodzą piłkarze węgierscy. Raz po raz przeprowadzają teraz groźne ataki na bramkę niemiecką. Ich ostre strzały o centymetry mijają poprzeczkę. Kilka niebezpiecznych sytuacji wyjątkowo doskonale broniący Tur-

rek. Napastnicy niemieccy atakują bramkę jedynie sporadycznymi wypadami. W jednym z takich wypadów Schaefer ostro strzela a odbitą przez Grosicsa piłkę dostaje na nogę Rahn i kieruje ją do pustej bramki węgierskiej. Groźną tę sytuację ratuje Buzanckzy obiegając piłkę z linii bramkowej. Po przerwie Węgrzy zwiększają tempo spychając Niemców do defensywy. Węgrzy formalnie obiegają bramkę Turka. Raz po raz doskonalą ten bramkarz zmuszony jest interweniować. Drużyna niemiecka śledzą teraz pod swoją bramkę wszystkich zawodników. Wydaje się, że lada moment Węgrzy zdobędą prowadzenie. Jednak nastąpił przełom. Wspaniale strzelał Puskas, Kocsis, Hidegkuti oraz Csibor o centymetry mijają bramkę Turka, albo trafiają w poprzeczkę. Atak niemiecki a szczególnie szybki skrzydłowy Schaefer i Rahn ogranicza się jedynie do sporadycznych wypadów. W tej sytuacji, kiedy w każdej chwili należy się spodziewać zdobycia bramki przez Węgrów, bramkę zdoby-

wają Niemcy. Autorem jej jest prawoskrzydłowy Rahn, który po raz trzeci w tym meczu zmusza Grosicsa do kapitulacji. 35-tysięczna rzesza Niemców przybyła na ten mecz, entuzjastycznie dopinguje teraz swoją drużynę. Węgrzy nie rezygnują jednak z walki. W 40 min. Puskas otrzymuje piłkę od Bozsika i z odległości 9 m pewnie lokuje ją w słatce bramki niemieckiej.

Z ostatniej chwili

Rozegrany wczoraj w Koszalinie w okazji święta spółdzielczości mecz pięściarski pomiędzy drużyną Spójni a WKS nr. 234 zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 12:8. Mecz ten został przeprowadzony na stadionie koszański.

Piłkarze darłowskiego Kolejarza wykazują ostatnio znaczny postęp w formie. Po nieudanym starcie w tegorocznych rozgrywkach drużyna ta gra coraz lepiej odnosząc kilka kolejnych zwycięstw. Wczoraj darłowanie zwyciężyli wysoko 8:1 (2:0) rezerwy III-ligowej Gwardii Słupska.

W Szczecinie przeprowadzono wczoraj II eliminację do młotocyklowych mistrzostw Polski. Doskonałą formę wykazał Puzio (Budowlani W-wa) ustanawiając w kategorii 250 ccm nowy rekord trasy (34 km) — 26.04,3.

Ostatni dzień akademickich mistrzostw Polski przyniósł szereg dobrych wyników w lekkoatletyce. Lerczakówna w biegu na 200 m wynikiem 25,2 sek. ustanowiła nowy rekord Polski juniorek. Kusion użyła w tym dystansie czas 25,6. Bieg na 800 m wygrał Poltrzebowski w czasie 1.52,0 przed Lewandowskim — 1.53,8. Fabrykowski i Skupny przekroczyli w skoku wzwyż wysokość 190. Ważny skoczył o 10 cm wyżej — 4.10, a Bednawski — 4.00. W rzucie oszczepem zwyciężył Paprocki z wynikiem 62,38 m.

Austria trzecią drużyną piłkarską świata

Niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo w spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce w piłkarskich mistrzostwach świata odniosła jedenastka Austrii, zwyciężając zespół Urugwaju 3:1 (1:1). Spotkanie odbyło się 3 bm. w Zurychu.

Sprawa do rozpatrzenia...

Piłkarze drawskiej Spójni, zgodnie z poleceniem PKKF w Drawsku, w dniu 27 czerwca gościli w Złocieniu, gdzie rozegrali dwa spotkania w ramach walk o Puchar Polski. W pierwszym meczu spotkali się z miejscową Spójnią i wygrali 4:3, kwalifikując się do finału rozgrywek. W finale spójniacy z Drawską spotkali się ze złocieniackim Włókniarzem. W 80 minucie gry, przy stanie 3:3, publiczność, podburzona przez jednego z sędziów autowych, wywołała bójkę, napastując działaczy drawskich. Gdy piłkarze próbowali interweniować, rozważeni kibice obrzucili ich kamieniami, zmuszając gości do ucieczki. Zawody, rzecz jasna, nie zostały dokończane. W wyniku chuligańskich wystąpień „kibiców” ze Złocienia, kilku zawodników drawskiej Spójni zostało pobitych.

Tyle z relacji zarządu koła ZS Spójnia w Drawsku. Przytoczyliśmy ją niemal w całości, aby za-

sygnalizować zarządowi sekcji piłki nożnej, że w złocieniackim Włókniarzu nie dzieje się najlepiej. Najwyższy więc czas zainicjować się bliżej pracą działaczy złocieniackich i zachowaniem tamtejszej publiczności na zawodach piłkarskich.

List z Drawska otrzymaliśmy w ub. tygodniu, a więc kilka dni przed rozpoczęciem II rundy rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Jak na ironię, pierwsza kolejka spotkań przewidywała spotkanie właśnie drawskiej Spójni ze złocieniackim Włókniarzem. Trudno się dziwić, że piłkarze z Drawska niechętnie udawali się na to spotkanie. Przebiegu spotkania jeszcze nie znamy. Ale już dziś można powiedzieć, że patrzyenie przez palce na incydenty, jakie zaistniały na złocieniackim stadionie w dniu 27 czerwca, nie za- chęcają piłkarzy z innych miast do odwiedzania Złocienia.

Sprawą tą winien również zająć się PKKF w Drawsku. Sprawa jest pilna.

W piłkarskiej klasie A

Czarny dzień gości na stadionie koszańskim

W dniu wczorajszym na stadionie koszańskim odbyły się dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A. W obu drużyny miejscowe odniosły zdecydowane zwycięstwa. Budowlani Człuchów przegrali ze Startem w wysokim stosunku 2:7, a Spójnia Karolino ze Spójnią Koszalin 1:4. Tak więc ub. niedziela można śmiało nazwać czarnym dnem dla gości na stadionie koszańskim.

W pierwszym spotkaniu wystąpiły drużyny Budowlanych i Startu. Początek spotkania nie zapowiadał porażki gości. Gra jest szybka, toczy się ze zmianami, toczy się z wielką intensywnością, przy czym w drużynie Startu coś się nie klei, akcje rwą się na skutek niedokładnych podań. Dopiero po pewnym okresie czasu Startowcy rozkręcają się, przejmują inicjatywę w swoje ręce i zaczynają atakować bramkę przeciwnika. Wreszcie pada pierwsza bramka. Autorem jej jest niezwykle pracowity i ambitny Kucharczyk. W chwili później ten sam zawodnik podwyższa wynik 2:0 dla Startu z dośrodkowania prawoskrzydłowego Pertyńskiego. Jeszcze kilka minut gry i Pertyński zdobywa trzecią bramkę. Tuż przed końcem I połowy meczu jeden z zawodników Startu fauluje napastnika Budowlanych. Zarządony rzut karny Klimke zamienia na pierwszą bramkę dla swej drużyny.

Po zmianie boisk w dalszym ciągu przewagę mają gospodarze. Przewyższali oni swych przeciwników techniką i szybko-

Zatopek przegrwa w Budapeszcie

Wspaniały finisz Kovacsa przyniósł mu zwycięstwo nad najlepszym biegaczem świata

W sobotę 3 bm. rozpoczął się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet i mężczyzn Węgry — Czechosłowacja. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Węgrzy w konkurencji mężczyzn 54:51 i w konkurencji kobiet 38:24.

Pierwszy dzień zawodów stał pod znakiem zwycięstw jedynków i doskonałych rezultatów. Ołbrzymią sensacją była porażka najlepszego biegacza świata Zatopka z Kovacssem w biegu na 10 km. Po nie zwykłej zwycięskiej walce, w której na finiszu Węgier wyprzedził Zatopka, Kovacs uzyskał doskonały czas 29.09,0 bijąc rekord Węgier. Zatopek jest gorszy o 0,8 sek. Trzeci na mecie Juhasz uzyskał 30,02,2.

Doskonałe wyniki osiągnęli również Skobla (CSR), który w piętności kulą wynikiem 17,38 pobili rekord Europy, Csermak (Węgry) osiągając w rzucie młotem 61,39 oraz Iha ros, który w biegu na 1500 m. pobili rekord krajowy w doskonałym czasie 3,46,4. Iha ros wyprzedził o dłoń Jungwirtha.

W pozostałych konkurencjach mężczyźni zwyciężyli: bieg 110 m p. płotki — Krul (CSR) — 14,7, skok w dal — Foeldessi (W) 7,57, bieg 100 m Janeczek (CSR) 10,6, rzut oszczepem — Krasznal 70,97 (najlepszy węgierski wynik po wojenny), bieg 400 m — Adamiak (W) 48,6, sztafeta 4x100 m — Węgry 41,7.

W konkurencji kobiet: rzut dyskiem — Worabiova (CSR) 43,40, skok wzwyż — Modrachova (CSR) 157, skok w dal — Gyarmati (W) 5,75, bieg 100 m Neszemeli 11,8 rekord Węgier (zwycięczyni ma 15 lat), bieg 800 m — Kazl (W) 2,11,3, sztafeta 4x100 m — Węgry 47 sek. (rekord Węgier).

Tenisowe mistrzostwa Polski

W piątym dniu tenisowych mistrzostw Polski wyłoniono czwartego półfinalistę w grze pojedynczej mężczyzn. Jest nim Maniewski z Ogniwa Sopot, który pokonał Chytrowskiego 6:5, 3:6, 6:4, 0:6, 6:3.

W półfinale gry podwójnej mężczyzn znalazły się pary: adzio—Kwiatkiewicz zwycięstwo odniesionym nad parą H. Skonecki—Trechciński 6:4, 4:6, 8:6, 6:1 oraz Piątek—Kowalczewski po wygranym meczu z Maniewskim i Marciniem 6:0, 6:3, 6:1.

Rudowska zakwalifikowała się do półfinału w grze pojedynczej kobiet, po zwycięstwie nad Popławską — 8:10, 7:5, 6:3.

Dalsze rekordy Polski na mistrzostwach strzeleckich CRZZ

Na mistrzostwach strzeleckich CRZZ zanotowano 2 dalsze rekordy Polski.

W konkurencji kobiet w strzelaniu z pistoletu wojskowego (pw 13) na 25 m do sylwetek zwyciężył zespół Ogniwa ustanawiając rekord Polski — 128 trafień (972 pkt.).

Drugi rekord Polski zdobyła w klasie juniorów zawodniczka łódzkiego Włókniarza Turska w konkurencji kbks 3 na 100 m z pozycji leżącej, wynikiem 376 pkt. W konkurencji tej zwyciężyła szczytnianka Hasse z bardzo dobrym wynikiem 378 pkt.

W klasie B

W rozegranym wczoraj w Koszalinie meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B miejscowy Start uległ wysoko ze spółtow LZS z Grapic w stosunku 1:8. Dzięki temu zwycięstwu LZS-owcy umocnili jeszcze bardziej swoją czołową pozycję w tabeli.

II Spływ na Wiśle rozpoczął

W Brdyjuście k. Bydgoszczy z udziałem około 1.500 wodniaków z całego kraju nastąpiło otwarcie II Ogólnopolskiego Spływu na Wiśle. Uroczystego otwarcia dokonał za pomocą przewodniczącego Zarządu Okręgu PTTK w Bydgoszczy—Szmidt. Spływ został zorganizowany dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej oraz 500-lecia powrotu Pomorza do Macierzy. Trasa Spływu przebiega od Brdyjuścia do Gdańska i jest podzielona na 6 etapów. Zakończenie Spływu nastąpi w Gdańsku 10 lipca defiladą na rzece Mołtawie.

Zwycięstwo pięściarzy darłowskiego Kolejarza

W ub. sobotę w Darłowie odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie. Wystąpiły w nim zespoły miejscowego Kolejarza oraz Kolejarza Łapy (woj. białostockie). Po ciekawych stojących na dość dobrym poziomie walkach wysoko zwycięstwo odnieśli gospodarze, wygrywając w stosunku 16:2.

Najładniejsze pojedynki toczyły w wadze plórkowej Wachowlak (Darłowo) z Jankowskim (Łapy), w lekkiej Halajko (D) z Szenfeldem (L), w lekkopółśredniej — Wędzikowski (D) z Mosiądzem (L), w półśredniej Wegner (D) z Ziełkiewiczem (L) i w ciężkiej — Popielarz (D) z Sobolewskim (L). Wszystkie te walki przyniosły zwycięstwa zawodnikom Darłowa.

Tomczak

Głosy prasy włoskiej o mistrzostwach świata w Rzymie

Siądme mistrzostwa świata w gimnastyce wywołały we Włoszech olbrzymie zainteresowanie sympatyków tej pięknej dyscypliny sportu, gromadząc na stadionie olimpijskim w Rzymie ponad 20 tys. widzów.

Prasa włoska poświęca wiele miejsca na omówienie mistrzostwskich bojów najlepszych gimnastyków świata.

Wszystkie dzienniki i tygodniki włoskie stwierdzają, że zawodnicy radzieccy wykazali doskonałą technikę i pokazali to czego włoscy specjaliści od gimnastyki jak również publiczność jeszcze nie widziała.

„Il Tempo” w swym artykule pisze — „W pewnym momencie wydawało się nam, że jesteśmy na jakimś „fantastycznym” filmie, którego reżyser stworzył wspaniałe akrobacyjne ćwiczenia”. Dalej ten sam dziennik stwierdza, że „Muratow pokazał najwyższą, światową klasę i akrobaci cyrkowi w porównaniu z gimnastyką radziecką byłiby bardzo mizerni”.

Turyńska „Tutto Sport” podkreśla, że drużyna radziecka w całej pełni wykazała swą bezapelacyjną przewagę nad pozostałymi zespołami. Był to prawdziwy triumf zespołu, składającego się z zawodników najwyższej klasy. Z tego samego zdania jest również „Il Messaggero” dając gimnastykom radzieckim najwyższą notę.

„Zawodnicy radzieccy zadziwili wszystkich swą wspaniałą zręcznością” — pisze w swym artykule — „Unita”. „Trudno jest właściwie powiedzieć, którzy z gimnastyków radzieckich jest najlepszy, gdyż wszyscy ćwiczyli na poszczególnych przyrządach z doskonałym przygotowaniem technicznym i dynamiką a zawodniczkim radzieckim wykazały wspaniałą elegancję i płynność ruchów”.

Taką akrobatykę, jaką pokazali radzieccy sportowcy, chcielibyśmy częściej oglądać — piszą pozostałe pisma włoskie.

Francuscy działacze sportowi w Moskwie

Do Moskwy przybyła na zaproszenie Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR delegacja działaczy sportowych Francji. W jej skład wchodzi wyżsi funkcjonariusze organizacji sportowych, trenerzy, sportowcy i dziennikarze sportowi.

Kuc—8.05,8 na 3 km

Na zawodach w Turku biegał radziecki Kuc uzyskał w biegu na 3 km doskonały wynik 8.05,8 będący nowym rekordem ZSRR i najlepszym tego rocznym wynikiem na świecie.

Kruszyński z Białogardu mistrzem ZS Kolejarz

W środę 30 ub. m. zakończyła się w Warszawie na stadionie Kolejarza Spartakiada ZS Kolejarz w lekkoatletyce, na której ustanowiono 3 rekordy Polski juniorów oraz wiele rekordów zrzeszenia.

W ostatnim dniu zawodów uzyskano kilka dobrych wyników, z których na wyróżnienie zasługują: 200 m ppł. — Kruszyński — 23,8 (rekord Polski juniorów), 400 m kobiet — Mryńska — 60,4. Nowaczyk, która zajęła drugie miejsce uzyskała wynik lepszy od rekordu Polski juniorów — 60,8. Na 80 m ppł. — Ilwicka osiągnęła — 12,1. Czaplarski w skoku wzwyż ustanowił wynikiem 185 cm rekord Polski juniorów.

W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk — 220 pkt. przed Warszawą — 175 pkt. i Krakowem — 166 pkt.

Akademickie Mistrzostwa Świata

W Budapeszcie odbyła się konferencja prasowa przed XII Akademickimi Mistrzostwami Świata, które odbędą się w stolicy Węgier. Prezes Komitetu Organizacyjnego — Tellałow, udzielił licznym zebrany dziennikarzom kilka szczegółów odnośnie przygotowań do Igrzysk.

W mistrzostwach akademickich startować będą czołowi zawodnicy ze wszystkich państw. Do chwili obecnej potwierdziło swój udział 30 narodów, przy czym Związek Radziecki przysłał do Budapesztu 250-osobową ekipę sportowców.

Stany Zjednoczone nie potwierdziły jeszcze swego udziału w zawodach w Budapeszcie. Jedyne zgłoszenie i potwierdzenie swego udziału przysłał Uniwersytet — Michigan (USA).

Sportowcy radzieccy w Finlandii

Przebywająca w Finlandii ekipa lekkoatletów i lekkoatletek radzieckich startowała w miejscowości Tampere wraz z czołowymi zawodnikami Finlandii. We wszystkich konkurencjach, w których startowali zawodnicy radzieccy zajęli oni pierwsze miejsca. W biegu na 100 m mężczyzn zwyciężył Ignatiew — 10,9, a w biegu na 100 m kobiet pierwsze miejsce zajęła Krepkina 12,1. Na 5 tys. m pierwszym na mecie był Kuc — 14.11,8. Butańczyk wygrał 110 m ppł. uzyskując 15,2. Rzut młotem zakończył się zwycięstwem Kriwonosowa 59,15. Kulę i dysk wygrał Grigalka uzyskując 16,71 i 51,33.

W Turku piłkarze moskiewskiego Torpeda zremisowali z reprezentacją Finlandii 1:1.



Wioslarze radzieccy wystąpili ostatnio w międzynarodowych zawodach w Anglii. Jedną z pierwszych konkurencji był wyścig łódki. Mistrz olimpijski Tiukalow (ZSRR) zajął w nim drugie miejsce, ulegając po zakończeniu wyścigu mistrzowi Euro py Wiaslowi (Jugosławia). Na zdjęciu: Tiukalow podczas treningu.

LZS-Łęknica nie jest wyjątkiem

Często mówimy o osiągnięciach tej czy innej drużyny piłkarskiej z powiatu szczecińskiego. I dobrze, że drużyny grają coraz lepiej, że podnosi się poziom piłki nożnej w tym powiecie — pisze nasz czytelnik J. K. — Gorzej jest jednak gdy piłka nożna przestania działaczom pozostałe dziedziny sportu. A tak właśnie jest niestety na tym terenie.

W szczecińskim najbardziej ożywioną działalność przejawiają zrzeszenia: Spójnia, LZS i Kolejarz. I właśnie one operują się niemal wyłącznie na piłce nożnej. Zespoły Spójni zajmują końcowe miejsca w tabelach III ligi i klasy A, zaś Kolejarz okupuje jedną ze środkowych pozycji w tej klasie. Mimo to jednak działacze tych zrzeszeń nie kwapią się do rozpoczęcia pracy nad rozwojem takich sekcji jak lekkoatletyka, piłka siatkowa, koszykówka, boks, strzelectwo itp. I nie wiadomo kogo winić: czy Prezydium PKKF, czy działacze, którzy nie mogą się zdecydować na stworzenie sekcji wspomnianych dyscyplin sportu.

Również LZS-y tego powiatu nie mają szczególnych podstaw do zadowolenia ze swej pracy. W porównaniu z pozostałymi powiatami województwa koszalińskiego, w szczecińskim zrzeszenie to liczy bardzo mało członków. Dowodem tego jest fakt, że tylko 50 proc. młodzieży wiejskiej jest objęte wychowaniem fizycznym. Zrzeszenie to ma w powiecie szczecińskim 54 zespoły, przy czym znaczna ich część nie przejawia dostatecznej działalności. Na 34 spółdzielnie produkcyjne zaledwie 6 z nich posiada zespoły sportowe, a w 81 PGR-ach jest ich tylko 12. W ciągu br. zdobyto zaledwie 4 komplety norm na odznakę SPO i 23 normy na klasy sportowe.

Rada Powiatowa LZS nie dociera do młodzieży wiejskiej, na terenie powiatu znajdujemy częste przykłady braku oddziaływania kół miejskich na LZS-y.

Brak pomocy ze strony rady powiatowej i kół miejskich powoduje, że sportowcy wiejscy często nie wiedzą jak pracować, nie potrafią samodzielnie usunąć trudności hamujących rozwój ich zespołów. Jako dowód wystarczy podać, że budownictwo sportowe siłami społecznymi w tym powiecie jest mocno zaniedbane.

II Zjazd partii postawił przed całym naszym narodem poważne zadania, których wykonanie przyczyni się do przyspieszenia wzrostu dobrobytu. W walce o pełną realizację tych zadań nie może zabraknąć sportowców. A właśnie czynny udział w budownictwie sportowym siłami spo-

lecznyymi byłby wielkim wkładem w dalsze podniesienie warunków uprawiania sportu, w budowę podstawowej bazy do upowszechnienia i rozwoju ruchu sportowego.

Omówiłem pokrótce braki i niedociągnięcia. Nie świadczą to jednak, że sportowcy powiatu szczecińskiego nie mają na swym koncie osiągnięć. Np. Ludowy Zespół Sportowy Łęknica, którego przewodniczącym jest Henryk Szymborski. Od tego zespołu niejedna rada koła miejskiego mogłaby się wiele nauczyć. LZS prowadzi sekcję lekkoatletyczną, piłki siatkowej, łucznictwa, strzelectwa i piłki nożnej. Założony niedawno, bez sprzętu i boiska sportowego, dziś jest przodującym zespołem w szczecińskim. Po siada własny sprzęt zdobyty sposobem gospodarczym, boisko do piłki nożnej i siatkówki. Obecnie sportowcy Łęknicy przygotowują bieżnię, dokładając wszelkich sił, aby na 22 lipca móc oddać ją do użytku.

Osiągnięcia sportowców w Łęknicy są wynikiem ofiarnej pracy całej rady zespołu z tow. Szymborskim na czele oraz wydatnej pomocy dyrektora zespołu PGR Białowąs. Sukcesy tego LZS-u nie są jednak osiągnięciem instancji powiatowych. LZS jest bowiem pozbawiony opieki i pomocy tak Rady Powiatowej LZS jak i Zarządu Powiatowego ZMP.

W przeprowadzonej ostatnio spartakiadzie powiatowej, LZS-owcy z Łęknicy zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej i odnieśli szereg zwycięstw w poszczególnych konkurencjach. Spartakiada jest przeprowadzana jednak tylko raz w roku. Jest to jedyna okazja, kiedy wychowawcy Łęknicy mogą wykazać się swymi postępami. W ciągu roku bowiem żadnych innych imprez tam się nie organizuje. Gdyby sportowcy miast chcieli do nich zaglądnąć, gdyby PKKF albo Rada Powiatowa LZS zainicjowała ruch łączności, to wówczas i sportowcy Łęknicy i wiele innych LZS-ów miałyby okazję do częstszego udziału w zawodach, co oczywiście wpłynęłoby w znacznym stopniu na podniesienie ich umiejętności sportowych.

Jak dotąd jednak sportowcy wiejscy powiatu szczecińskiego czekają bezskutecznie na pomoc z powiatu. Dziwne, że ani Zarząd Powiatowy ZMP, ani komitet naszej partii w Szczecinku nie potrafiły nakłonić miejskich kół sportowych do akcji łączności, a rady powiatowej i PKKF-u do niesienia pomocy sportowcom wiejskim.

Nie tak ma wyglądać pomoc...

Oplekę nad powstałym w ub. roku LZS-em w Sulechowie objęła II drużyna sławieńskiego LZS-u. Początkowo, mimo wielu trudności

praca układała się pomyślnie. Po wielu zabiegach, próbach i interwencjach piłkarze Sulechowa zostali zakwalifikowani do rozgrywek klasy C. Godnym naśladowania był krok prezydium GRN w Łękwie, które ofiarowało plac na boisko, umożliwiając tym samym sportowcom Sulechowa w rozgrywanie spotkań na własnym terenie.

Wszystko więc byłoby dobrze, gdyby nie postawa... opiekunów. W dniu 6 czerwca w Sławnie odbyło się spotkanie zespołów Sulechowa i II drużyny sławieńskiego LZS-u. Gospodarze wzmocnili swój skład zawodnikami z innych drużyn, a na boisku doszło do przykrych incydentów, w trakcie których zawodnik gospodarzy — Szymoniak pobił C. Koseckiego.

Zawodnicy Sulechowa wygrali ten mecz, podobnie jak i kilka calszych. Postanowili walczyć o uzyskanie jak najlepszego miejsca w swej grupie. Jednocześnie apelują do swych opiekunów, aby mogli im naprawde, aby stali się ich wychowawcami, a nie stawiali im przeszkód na drodze do podniesienia umiejętności sportowych.

ST. LOJEWSKI

Osiągnięcia LZS w Łęknicy świadczą dobitnie, że młodzież wiejska ma wiele chęci i zapału do pracy sportowej, że istnieją realne możliwości, aby sport wiejski na terenie powiatu szczecińskiego wszedł na właściwe drogi rozwoju. Rada Powiatowa LZS i PKKF w Szczecinku muszą zmienić swój styl pracy. Przede wszystkim trzeba szczecińskim działaczom zabrać z oczu „bielmo piłki nożnej” przysłaniające im właściwy kierunek pracy. Instancje powiatowe muszą docierać do LZS-u i stać na czele wszelkich poczynań — wykazywać śmiałą inicjatywę w działalności nad uatrakcyjnieniem pracy sportowej tak w mieście jak i na wsi. A wtedy także LZS-y jak w Łęknicy nie będą należały do rzadkości.

(S)

Ze sportu w CSR

Na zawodach pływackich w Ustce nad Łabą Magowa ustanowiła dwa rekordy krajowe — 800 m st. dow. — 11.59,0 i na 1500 m st. dow. — 22.39,0.

W między państwowym spotkaniu w podnoszeniu ciężarów między Czechosłowacją a Rumunią, zdecydowane i wysokie zwycięstwo odnieśli Czechosłowacy — 7:0. W meczu tym ustanowiono ogółem 6 rekordów CSR i Rumunii.

Rekordy zrzeszenia na IV mistrzostwach AZS

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych (padający bez przerwy deszcz) uczestnicy IV akademickich mistrzostw Polski uzyskali kilka dobrych wyników oraz ustanowili w lekkoatletyce 2 i w pływaniu 2 rekordy zrzeszenia. W pchnięciu kulą mężczyzn — Sokołowski (Rokietnica) wpisał się na listę rekordzistów AZS wynikiem 14,06 m. Drugi rekord zrzeszenia ustanowił Szulc (Gdańsk) w biegu na 400 m uzyskując 60,4. W biegu na 200 m za ciałą walkę stoczył Stawczyk z Hołajnem. Zwyciężył Stawczyk w czasie 21,8. Czas Hołajna — 21,9.

LZS Grapice i Spójnia Złocieniec przodują w swych grupach

23 maja br. obie grupy klasy B zakończyły pierwszą rundę rozgrywek. Od tego czasu kilkakrotnie zwracaliśmy się do zarządu sekcji piłki nożnej WKKF o podanie nam zweryfikowanej tabeli rozgrywek. Niestety, za każdym razem otrzymywaliśmy niezmienną odpowiedź: Wnuk (przewodzący rozgrywki klasy B) jest na urlopie, nie ma kto weryfikować spotkań. W imieniu wszystkich zainteresowanych — a zapewniamy działy SPN, że jest ich bardzo wielu, — apelujemy o szybsze zweryfikowanie spotkań. Na te wyniki nasi czytelnicy czekają z nie mniejszym zainteresowaniem niż na wyniki wyższych klas.

W grupie „Północ” prowadzą zdecydowanie drużyny Ludowych Zespołów Sportowych, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zdecydowanym przodownikiem jest LZS Grapice. Drużyna ta straciła w I rundzie tylko jeden punkt i wydaje się, że w następnym roku powinna wystąpić już w klasie A. O drugie miejsce walczą z równymi szansami LZS-y Sławno i Słupsk, przy czym na półmetku lepszym okazał się zespół sławieński, wyprzedzając przeciwnika dwoma punktami.

W grupie „Południe” o pierwsze miejsce walczy aż pięć drużyn. W I rundzie najlepiej wypadła złocieniecka Spójnia wyprzedzając lepszym stosunkiem punktów swoją imienniczkę z Drawsko, zaś Gwardia z Bytów — jednym punktem. Spójnia Czaplnek i Spójnia Walcz mają utracone tylko po dwa punkty do przodownika tabeli i niewątpliwie odegrają jeszcze poważną rolę w czelówce.

Godnym zainteresowania jest końcowa pozycja złocienieckiego Włókniarza, który nie zdobył dotychczas ani jednego punktu oddając wszystkie spotkania walkowerem. A pamiętamy przecież zwycięstwo tego zespołu nad przodownikiem tabeli i nad Gwardią z Bytów (1:1). Okazuje się, że równictwo sekcji piłkarskiej tego koła z „godnym podryw” uporem wstawa do rozgrywek mi-

Sukces gimnastyków radzieckich w Rzymie



Zakończone w ub. tygodniu w Rzymie gimnastyczne mistrzostwa świata przyniosły wspaniały sukces Związkowi Radzieckiemu, który zajął pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach. Tegoroczne mistrzostwa wykazały, że poziom czołowej gimnastycznej jest znacznie wyższy w porównaniu z mistrzostwami w Bazylei i Igrzyskami olimpijskimi w Helsinkach.

Duży postęp poczynili zawodnicy i zawodniczki państw demokracji ludowej, wyprzedzając wyraźnie drużyny pozostałych krajów. Dotyczy to szczególnie kobiet. Zespoły ZSRR, Węgier, CSR, Rumunii i Polski zajęły 5 pierwszych miejsc. Gimnastyki radzieckie wykazały jeszcze większą przewagę niż kobiety, zajmując większość czołowych miejsc w pierwszej dziesiątce. Indywidualnie najlepszym okazał się Muratow przed mistrzem olimpijskim Czukaninem i Azarianowem. Na zdjęciu: Czukanin w ćwiczeniu na kółkach.

Grupa „Północ”	Grupa „Południe”
LZS Grapice 15 34:6	Sp. Sławno 8 27:32
LZS Sławno 12 30:14	Gw. Darłowo 6 17:23
LZS Słupsk 10 28:14	Start Koszalin 6 20:39
Ogn. Ustka 8 28:18	Bud. Białogard 5 17:27
	Kol. Kołobrzeg 2 11:39
	Grupa „Północ”
	Sp. Złocieniec 14 23:9
	Sp. Drawsko 14 30:15
	Gw. Bytów 13 26:1
	Sp. Czaplnek 12 23:6
	Sp. Walcz 12 30:19
	Ogn. Jastrowie 8 25:29
	LZS Zóltnica 8 17:21
	Wł. Okonek 7 18:27
	Gw. Człuchów 2 9:35
	Wł. Złocieniec 0 0:27
	W I grupie rozegrano po 8 spotkań, zaś w II po 9.

Terminarz rozgrywek II rundy klasy B (2)

W dniu wczorajszym piłkarze klasy B rozpoczęli II rundę rozgrywek o mistrzostwo swych grup. Swego czasu podaliśmy terminy pierwszych spotkań. A oto dalszy ciąg terminarza:

GRUPA „POŁUDNIE”
1.VIII.
Włókniarz Okonek — Gwardia Bytów, Ogniw Jastrowie — Włókniarz Złocieniec, Spójnia Złocieniec — Gwardia Człuchów, Spójnia Czaplnek — Spójnia Drawsko, Spójnia Walcz — LZS Zóltnica;
8.VIII.
LZS Zóltnica — Włókniarz Okonek, Spójnia Drawsko — Spójnia Walcz, Gwardia Człuchów — Spójnia Czaplnek, Włókniarz Złocieniec — Spójnia Złocieniec, Gwardia Bytów — Ogniw Jastrowie;
22.VIII.
Ogniw Jastrowie — Włókniarz Okonek, Spójnia Złocieniec — Gwardia Bytów, Spójnia Czaplnek — Włókniarz Złocieniec, Spójnia Walcz — Gwardia Człuchów, LZS Zóltnica — Spójnia Drawsko;
23.VIII.
Spójnia Drawsko — Włókniarz Okonek, Gwardia Człuchów — LZS Zóltnica, Włókniarz Złocieniec —

nec — Spójnia Walcz, Gwardia Bytów — Spójnia Czaplnek, Ogniw Jastrowie — Spójnia Złocieniec.

GRUPA „PÓLNOC”
1.VIII.
LZS Sławno — Start Koszalin, Kolejarz Kołobrzeg — Gwardia Darłowo, LZS Słupsk — Spójnia Sławno, Ogniw Ustka — Budowlani Białogard;
8.VIII.
Start Koszalin — Ogniw Ustka, Budowlani Białogard — Spójnia Sławno, LZS Słupsk — LZS Grapice, Gwardia Darłowo — LZS Sławno;
22.VIII.
Gwardia Darłowo — Start Koszalin, Kolejarz Kołobrzeg — LZS Słupsk, LZS Grapice — Budowlani Białogard, Spójnia Sławno — Ogniw Ustka;
23.VIII.
Start Koszalin — Spójnia Sławno, Ogniw Ustka — LZS Grapice, Budowlani Białogard — Kolejarz Kołobrzeg, LZS Traktor — LZS Sławno.
Ostatnią kolejkę spotkań zespoły klasy B rozegrają w dniu 5 września. Będą to spotkania przełożone z 27 czerwca.